WIELKOPOLANIN



Rok 19. Przedpłata w Poznaniu: [illegible] W., z odnoszeniem do domu 1,62 M., miesięcznie 63 f. Numer pojedynczy 20 f. WIELKOPOLANIN wychodzi codziennie. REDAKCYA: Wielkie Garbary nr. 50.

Poznań, niedziela 20 października 1901.

Telefon Ekspedycyi: 1013.

Przedpłata na pocztach: Kwartalnie 1.80 M., z odnoszeniem 1,62 M. INSERATY: od wiersza drobnego 25 fen. RĘKOPISÓW zwraca się nie zwraca. EKSPEDYCYA: ulica Wodna nr. 15.

Nr. 242.

Przedpłata na listopad i grudzień.

»Wielkopolanin« kosztuje na wszystkich pocztach w Niemczech

80 fen.

W Poznaniu zapisywać można »Wielkopolanina« w Ekspedycyi, przy ulicy Wodnej 15 i w ajencyach za **80 fen.** na te miesiące.

»Wielkopolanin« zapisany jest w cenniku pocztowym w wykazie głównym (Hauptbuch, 2-te Abth.) pod *T.* nr. 135.

»Wielkopolanin« dołącza dla swych abonentów bezpłatny dodatek świąteczny z rycinami pod tyt.: „Ogniska domowe“, „Pasiecznika“ i „Obronę prawną“.

»Wielkopolanin« ma obecnie największą z wszystkich pism polskich liczbę abonentów; umieszczane w nim ogłoszenia znajdują jak największe rozprzestrzenienie.

Zapatrywania

profesora Zorna pobudziły znanego czytelnikom z dawniejszej korespondencyi Mateusza z pod Stęszewa do napisania dłuższego listu do nas, którego główną treść podajemy:

Mateusz z pod Stęszewa tłomaczy się na początku listu z tego, że przez czas dłuższy nie dał o sobie znaku życia, a to dla tego, że nie miał nic ciekawego do doniesienia, a to, co miał na wątrobie, to już poprzednio opisał, po próżnicy zaś listów nie pisuje, bo czasu ma mało, a potem nie chce nas nudzić swemi pisaniami. (Prosimy. Przyp. Red.) Dopiero teraz po przeczytaniu artykułu, obznajmiającego go z zapatrywaniami prof. dr. Zorna, chwyta za pióro.

Nasz kochany przyjaciel pisze:

„Wielki dziw mię wziął, skorom przeczytał w „Wielkopolaninie“, że p. Zorn żąda, aby wszędzie — ma się rozumieć w państwie niemieckiem — wykładano religią po niemiecku. — Wielki mnie dziw wziął, że taki uczony pan, boć przecie profesor i doktor — takie brednie może pisać.

Ja tam na naukę z panem profesorem i doktorem mierzyć się nie chcę, ale mam mój chłopski rozum i swoją chłopską kalkulacyą. Według nich, to ja sądzę, że ten pan profesor i doktór nie rozumie dokładnie, co to jest język ojczysty i co to jest religia. Nie chwalący się mówię i owszem bardzo dobrze po niemiecku — a nauczyłem się tego języka w szkole za czasów, gdzie jeszcze po polsku wykładano, a potem douczyłem się pracując czas dłuższy we Westfalii, więc wszystko dobrze rozumiem i gadam, choćby jak jaki pastor. Ale, gdyby mi się kazano uczyć religii po niemiecku, to powiedziałbym: nie chcę, nie mogę — to mi nie za mądre, ale za święte. Chcę naukę wiary zrozumieć z całej duszy, z całego serca, chcę to tak zrozumieć, żeby to się stało moją myślą, żebym cały się tem przejął.

Może, że taki uczony pan profesor i doktór, co ma umysł wyćwiczony przez naukę, pojąłby religią wykładaną w obcym języku, tak jak ja pragną, aby ją pojęły moje dzieci. Ale znowu ani ja, ani też inny prosty człowiek nie jesteśmy ani tak nauczali ani tak wyćwiczeni w umyśle, aby pojmować takie święte i głębokie nauki w języku, który nam jest przyuczony — a nie częścią, że tak powiem — naszej duszy.

Trudno mi wyrazić, co chcę powiedzieć — ale to tak jest nieprzymierzając: czasem myślę nad czem, a chociaż dobrze umiem po niemiecku, to myślę tylko po polsku. Kiedy tak sumuję, wtedy nieraz słowa i całe zdania przez głowę mi przechodzą, a to są polskie słowa, polskie zdania, więc myśl moja pracuje po polsku, a nie w innym języku.

I dla tego ja rozumiem, że język ojczysty — jest częścią naszej duszy.

On tak — dla przykładu — jakby się ze mną urodził — i kiedy w nim myślę, tak mi swobodnie jakby rybie w wodzie.

Tak to mnie jest z moim językiem ojczystym — jako całowiekowi dorosłemu, który przecież zna język niemiecki, a co tu mówić o dzieciach polskich?!

Jeżeli my dorośli myśli nasze układamy po polsku i właściwie wtedy je tylko szczerze rozumiemy — co dopiero o dzieciach mówić.

Więc tak mówię, że co mi ma wejść do duszy i do niej przylgnąć, to musi być wyłożonem w języku tym moim, z którym od małości się zrosłem.

A nauka religii!

Jakaż nam z niej pociecha płynie, jeżeli ją rozumiemy tak ze serca i duszy — ale też wtedy tylko pociecha być może, jeżeli ją całą duszą zrozumiemy — a zrozumieć ją możemy tylko wtedy, kiedy w języku ojczystym ją słyszymy.

Może więc być ten pan profesor i doktór ciężko uczonym człowiekiem, ale już tego mu przyznać nie mogę, żeby on rozumiał, co to jest język ojczysty dla człowieka i co to jest religia.

Pono jednak ci ciężko uczeni nie bardzo dbają o religią, dla tego im też niepodobna pojąć jej znaczenia. — Dla tego oni też nie mają żadnego rozumu na to, jaki to skarb jest dla nas prostaczków!

Hej — panie profesorze i doktorze jednakem wyższy od ciebie, bo pojąłem i zgruntowałem ten skarb, jaki mam w religii i nie mijałbym się na twe rozumy, gdyby miały być bez wiary.

Oj wiara silna, niezachwiana i ufna i wierząca to nasza podpora — ta nas trzyma — ona to, jak ten cement budynek, tak i nas trzyma, żebyśmy nie upadli.

Panie profesorze i doktorze ciężkie przechodziłem życie, ale nigdy mi nie zbrakło podpory, bo ją miałem we wierze — którą mam w duszy i w sobie.

A skąd ją mam? — Ano nie zkąd inąd, tylko, żem od młodu ją zrozumiał, pojąłem świętość zasad wiary i ich siłę, a przylgła mi tak do duszy, bo mi ją w moim języku wykładano.

A że wypróbowałem w mojem życiu, jaki to skarb silna wiara, wypływająca z dobrze zrozumianej nauki w rzeczach wiary, a taka nauka może być wykładaną tylko w moim języku i w języku dzieci — więc chcę, aby i moje dzieci zachowały ten skarb w równej sile i w równej świętości — i dla tego, choćby jeszcze tuzin profesorów i doktorów mi mówiło inaczej, ja mówię do dzieci: nauka religii w obcym języku na nic się nie zda, **uczcie się religii po polsku.**

Taką jest moja wiara.

Mateusz z pod Stęszewa.

„Ein wahrer Gottesmann.“

(Prawdziwy mąż Boży.)

W zeszłym tygodniu we Wrocławiu „Ogólny związek ewangelicki“ odbył zebranie, na którem naturalnie zaciekle przemawiano przeciwko katolikom. Aby dać próbkę tych obrad przytaczamy to, co mniejwięcej wygłosił radzca sprawiedliwości Geissler, który, nawiasem powiedziawszy, w przemowie zaznaczył, że Związek ewangielicki pragnie tylko przekonać katolików, iż broni swych praw i żąda równej wolności wyznaniowej dla ewangelików.

Przedewszystkiem mówił, że żąda, aby Papież zaniechał nareszcie swych przekleństw i wyzwisk. (?)

Dalej: aby takiego prawdziwego męża Bożego (ein wahrer Gottesmann), jakim był Marcin Luter, dalej: Gustawa Adolfa i innych mężów, zasłużonych dla reformacyi, nie krzywdzono na „honorze“. — Tak przemawiał p. Geissler. —

Ktokolwiek zna dzieje reformacyi (około r. 1530) ten owego tz. reformatora, Marcina Lutra, nie powinien nazywać „prawdziwym mężem Bożym“, jak go nazwał p. Geissler, bo w tym mężu niesłychana była zaciekłość przeciwko katolikom, a zwłaszcza przeciwko Głowie Kościoła katolickiego, Papieżowi.

Na dowód przytaczamy to, co pisał w owym czasie pisarz protestancki, Vitus Theodorus pod tytułem: „Joel propheta, cum comentariis reverendissimi viri doctoris Martini Lutheri (Norymbergae, 1547) — po polsku: (Joel prorok, wraz z pamiętnikami najczcigodniejszego męża, doktora Marcina Lutra) — Tam ów autor protestancki wygłasza o Marcinie Lutrze następujące zdanie: przytaczamy je jako oryginał, w języku łacińskim: „Lutherus moriturus levatis manibus, benedicens circumstumstantibus, haec ultima verba edebat: „Impleat vos Deus odio papae!“ — Co znaczy po polsku: Luter umierający wniesionemi rękami błogosławiąc otaczających go, te ostatnie wyrzekł słowa: Niechaj was Pan Bóg natchnie nienawiścią ku papieżowi.

Otóż słowa, godne protestanckiego „Gottesmanna!“ Czy prawowity katolik może umierać z taką nienawiścią w słowie i sercu?

A czy słyszeliśmy, aby który papież lżył i przeklinał? Wyklinali i wyklinają do dziś papieże, lub duchowni przez nich umocowani, ze społeczeństwa kościelnego takich, którzy publiczne dawali zgorszenie, niezgodne z ustawami Kościoła katolickiego. Nazywa się ten akt klątwą kościelną i jest ujęty w pewne przepisane rytuałem formy — a nie ma w nim nienawiści osobistej, bo skoro członek wyklęty ze społeczeństwa katolickiego uzna winę, a podda się karze — natychmiast społeczeństwo razem z władzą kościelną przyjmuje go w swe grono i odtąd to, co się stało, zostaje zapomnianem.

Te kilka uwag przesyłamy panu radzcy Geisslerowi do wiadomości i głębszego zastanowienia. Niechaj odtąd na przyszłych walnych zebraniach ewangelików fałszów nie wygłasza!

Drożyzna mięsa *).

Czy rolnicy są winnymi drożyznie mięsa i wyrobów mięsnych?

Wielkie Księstwo Poznańskie, Prusy Wschodnie i Zachodnie są skazane na rolnictwo: fabryczny zachód, co do artykułów spożywczych skazany na wschód, wysyła setki handlarzy z Lipska, Drezna, Brunświku, Hanoweru, Magdeburga, Żórawy, Żegania, Hali, Frankfurtu, Berlina, Szczecina itd. bez względu na transport i różne niedogodności, zakupuje tysiącami inwentarz, drób n. p. gęsi, na przemysł, wyrób mięsny, którym w postaci pieprznych kiełbasek, kiszek, szynek, półgęsków (Casseler Spickgänse) itd., wyrobem eksportowym nie tylko cały wschód lecz inne kraje zasypując, grubo zarabia tak, że nawet już istniejące fabryki kiszek, dla większego obrotu i zysku zamieniają w towarzystwa akcyjne. Firmę Deneche & Himmel w Brunświku z kapitałem 540,000 marek zamieniono obecnie na akcyjne towarzystwo.

Te kiełbaski, szynki i t. d., pochodzące przeważnie z naszej rogacizny i nierogacizny, za które musimy słono płacić, widzimy codziennie nie tylko w handlach delikatesów w Poznaniu, lecz na całym wschodzie. Z tego importu wynika, że ta branża donosi dobrą dywidendę a więc — zysk a nie stratę.

I nasi handlarze zakupują również w Księstwie i wywożą inwentarz nie do Poznania, lecz przez Poznań do Berlina. Do biednego Poznania przybywają resztki pochodzące z drugiej a może trzeciej ręki, które z wyzyskiem sprzedawane, podrażają mięso i wyrób mięsny.

Mamy więc inwentarza dosyć i śrubki handlarsko rzeźnickiej, która sztucznym manewrem, omijając Poznań, nie tylko nie przynosi Poznaniowi zysku, lecz zmusza konsumentów do płacenia za mniej wartościowe mięso tyle, ile płacą w innych miastach za lepsze, którego im nasi handlarze i rzeźnicy w żywym inwentarzu dostarczają

Wywody rzeźników spędzających winę na rolników są niesłuszne, jeremiady bezpodstawne.

Kto na rolnictwie się nie zna, nie bada głębiej przyczyny zastoju, ten nie ma pojęcia o stosunkach właścicieli ziemskich, położenia osądzić nie może.

Od pewnego czasu pomimo większej konsumcyi produktów rolniczych, ulepszeń maszyneryi, sztucznych nawozów, rolnictwo upada i nie rentując się, staje się dobrem polem zarobkowania nie dla rolników, lecz dla handlarzy zboża i inwentarza, wogóle produktów rolniczych, dla lichwiarzy i różnego kalibru wyzyskiwaczy.

Właściciele ziemscy wszystkich kategoryi do zysków są mniej przyzwyczajeni, raczej do wyzysku, strat, do cięż-

* Powyższy artykuł nadesłano nam z prośbą o umieszczenie.

kiej mozolnej pracy od świtu do zmroku podczas słoty i upału.

Jeżeli przeciętnie się zważy, to ich dochód ledwie pokrywa rozchód. A jak tam z długami hypotecznemi, procentami, z siłą roboczą? Oj zaprawdę, że tyle kłopotu, zabiegów, utrapienia ze sługami i wyrobnikami, ile ma w obecnym czasie rolnik, niema ani rzeźnik, ani rzemieślnik.

Kilkoletnia parcelacya i praca w sprawach hypotecznych dała mi dostatecznie sposobności do nabycia przekonania, że bardzo mały procent posiedzicieli ziemskich, wielkich i małych, polskich i niemieckich, siedzi mocno w swem siodle — większość się chwieje — pragnie sprzedać. — Długi, których obecna generacya niezaciągnęła albo zmuszoną została do zaciągnienia — są kajdanami krępującemi cały rozwój rolnictwa, który jeżeli nie staniemy w zgodzie do obrony, nie wynajdziemy innego sposobu — proszę się nie dziwić — pomimo najlepszych chęci — runie, a z nim razem przemysł i kupiectwo dostanie się w ręce judaizmu, który interes i rolę wyssie, dla nas pozostanie szkielet. — Kupiec, przemysłowiec, rzemieślnik staną się wyrobnikami kapitału żydowskiego.

Czemu więc rolnik, zasypywany wszechstronnie zbożem i zagranicznem mięsem, widząc wyzyskiwanie swej pracy, niema się bronić i wyzyskać gałęzi zarobkowania na swej produkcyi? Czy nasz pieniądz koniecznie iść musi zagranicę, z której my żadnej korzyści nie mamy, która naszego rzemiosła, przemysłu, kupiectwa nie popiera? Lepiej, że nasz rolnik, który jest i musi pozostać podporą całego mieszczaństwa, ten miniaturowy zysk zatrzyma i pozostanie na na swej niwie, bo on niewinien, że przemysł i kupiectwo upada, winne są inne czynniki, ktore nam za nasze poparcie zęby pokazują. —

Wiadomo, że w obecnych czasach rolnicy więcej hodują inwentarza, który jest podporą i jedynem źródłem dochododowem w gospodarstwie. Dla tego mamy więcej niż dawniej, nawet aż nadto na potrzeby nasze poznańskie, podług oświadczenia pewnego handlarza, tego, czego inne miasta na zachodzie zużytkować nie mogą. Napływ bydła i skopów podług pierwszego oświadczenia p. Noskiewicza z Jeżyc jest dostateczny.

Jeżeli napływ bydła i skopów jest dostateczny, a konsumenci dla śrubki — wieprzowiny nie wykupują, jak również pp. rzeźnicy, wieprzy, to powinno mięso wieprzowe być tańsze, a nie droższe, — dowodzi to, że bez granicy możemy się obyć; tymczasem dzieje się przeciwnie.

Płaci się bydło cetnar żywej wagi za opasy:

od 10—12 ctr. ważące do 30 mk.	za ctr.
za mniej ważące 24—27 „	„ „
za niezupełnie tłuste 20—24 „	„ „

Bierze się za mięso prócz skóry itd.:

za funt	0,60, 0,80, 1,00, 1,20 mk.
cetnar wynosi	60, 80, 100, 120 mk.
Owce — cetnar żywej wagi	20—30—35 mk.
bierze się za mięso za funt	60, 70, 80 fen.
za cetnar	60, 70, 80 mk.
Wieprze — cetnar żywej wagi	40—50 mk.
bierze się za mięso za ft.	60, 80, 90 fen.
za cetnar	60, 80, 90 mk.

To są ceny poznańsko-rzeźnickie, których nie mam z gazet, ani z targu, tylko z wiarogodnego podania rolników. Gdzież tu znaleźć stratę, czy w rzezalni, czy w cle, któreby cały zysk pochłonąć musiały?

A teraz przejdźmy, ale po cichutku, żeby się nie przelękli, za pp. handlarzami do Berlina i przyjrzyjmy się, ile oni tam zarabiają?

Berlin, 12 października 1901.

Za bydło płaci się cetnar żywej wagi:

siedmioletnie opasy pełne	64—68 mk.
młode niewypasione	57—62 „
średniaki	53—55 „
słabe	48—50 „
stadniki	61—54 „
Cielęta najlepszej jakości	71—75 „
średnie	60—64 „
słabe	38—43 „
Owce najlepszej jakości	67—70 „
średnie	58—64 „
słabe	50—56 „
Świnie tuczne najpięk. rasa	63—65 „
średnie	60—62 „
słabe	57—59—60 „

Zbyt bydła i owiec był słaby, rynek nie został wypróżniony, handel wieprzy szedł spokojnie. Jest więc dowód, że rolnicy dostarczają inwentarza podostatkiem, że panowie rzeźnicy i handlarze zarabiają grubo, lecz niema dowodu, aby mieli stratę — i stali przed ruiną?

Że cielęta, któremi się p. N. tak zasłania, są obecnie droższe, temu rolnicy niewinni, boć tych cieląt na komendę do apelu rzezalni wybębnić nie można, czas ryczenia rozpoczyna się od stycznia, lutego, mniej na zimę; w tym roku przy braku paszy, coby ten rolnik z cielętami robił? Byłoby gorzej niż w szopce betlejemskiej, bo tam tylko wół z osłem ryczał, lecz tutaj ryczało wszystko by.

Rolnicy mają chyba tę winę, że się nie łączą, a przez to ułatwiają handlarzom wyzysk, lecz gdyby złączeni, mieli pewne źródło odbioru i dochodu w Poznaniu, to chętniejby dostawiali razem do Poznania, niż w pojedynkę do innych miast, urządzaliby hodowle na większą skalę i prowadziliby ów interes racyonalniej. Że pomiędzy rolnikami trafiają się niesumienni, którzy mianowicie przed ważeniem, swoje robią, a przez to niejednemu rzeźnikowi lub handlarzowi kurtkę przykroili, to jednakowoż nie dowodzi, że rolnicy winni są drożyznie mięsa. Winni są więcej pp. handlarze i rzeźnicy.

Dowód:

„Drożyznę w ogólności mogą spowodować producenci tylko wtenczas, jeżeli stoją w pośredniej styczności z konsumentami. Taka pośrednia styczność między producentami-rolnikami, a konsumentami-spożywającymi, kupującymi, prócz niektórych artykułów, nie istnieje.

Drożyznę mięsa niespowodowali rolnicy producenci, tylko ci, którzy stoją w pośredniej styczności z konsumentami, a tymi są i pozostaną handlarze i rzeźnicy, którzy za zakupiony od rolników inwentarz biorą od biednych poznańskich mieszczan przesło sto procent zysku, a fabrykanci kiszek dwa i trzy razy tyle. Gdyby handlarze inwentarza i zboża w pierwszej, a panowie rzeźnicy w drugiej linii tak bardzo cen nie śrubowali, nie byłoby takiej drożyzny ani mięsa, ani chleba.“

Polemika ukończona, porozumienie się z panami rzeźnikami jest niemożliwe — nastąpi teraz czyn, tj. założenie towarzystwa, które biednemu społeczeństwu naszemu bez różnicy, będzie dostarczało nie tylko taniego dobrego mięsa, lecz będzie się starało dla członków o dobrą dywidendę.

J. Kwaśniewski
Poznań, Nowy Rynek.

---

* **Wybory** do sejmu prowincyalnego z powiatów rawickiego i gostyńskiego odbędą się w Rawiczu 26 października o godzinie 2 i pół po południu.

---

* **Walne zebranie** wyborcze na powiat mogilnicki odbędzie się w Pakości w niedzielę, dnia 27 października rb. o godzinie 2 po południu na sali pana Holewskiego. Na porządku obrad: Sprawozdanie Koła sejmowego, Koła parlamentarnego, Komitetupowiatowego, sądu honorowego, uzupełnienie organizacyi wyborczej w powiecie, sprawy powiatowe i wnioski.

Szanownych posłów, prezesów i delegatów wspólnych okręgów wyborczych, powiatowców na zebranie to uprzejmie zaprasza.

Komitet wyborczy na powiat moglinicki.
X. Wawrzyniak, przewodniczący.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Członkowie wydziałów związku rzeszy naradzali się na trzech posiedzeniach nad taryfą celną. Według doniesień pism niemieckich poczyniono dotąd w ustawie bardzo mało znaczne zmiany.

— Pisma niemieckie zastanawiają się, skąd u cesarza bierze się niechęć do miasta Berlina. Niektóre z nich dochodzą do wniosku, że cesarz dla tego niechętnem okiem patrzy na Berlin, ponieważ rada miasta obniżyła fundusze, przeznaczone na budowę kościołów, cesarzowa zaś życzyła sobie powiększenia tych funduszów.

Wojna Anglo - Transwaalska. Potwierdza się wiadomość, że Botha uszedł szczęśliwie Anglikom.

Galicya. Kraków, 18 paźdz. Wydział krajowy zawiadomił gminę Zakopane, że gotów jest zaproponować sejmowi przyjęcie gwarancyi na pożyczkę w wysokości 400,000 koron, pod warunkiem, że będzie ona użyta na wodociągi i kanalizacyą.

— Kraków, 17 paźdz. Zastrzelił się tu znakomity dramaturg i powieściopisarz Michał Bałucki. — Przyczyną samobójstwa mają być kłopoty finansowe.

Austrya. Wiedeń, 17 października. Mowę prezesa ministrów Körbera o wewnętrznem ekonomicznem położeniu Austryi, o traktatach handlowych i kwestyach narodowych wywarła dodatnie wrażenie. Niezadowoleni są tylko wszechniemcy. Oświadczenie ministra, że będzie bronił energicznie interesów Austryi przeciwko pretensyom Węgier, podobało się ogólnie. Minister wreszcie oświadczył, że rząd nie może się ściśle wiązać z żadną partyą. — Miejsce pierwszego wicemarszałka obejmie poseł Kaiser z niemieckiej partyi ludowej.

— (Wybory w Czechach.) Do sejmu czeskiego wybrano: 68 młodoczechów 28 niemieckich postępowców, 24 wszechniemców, 21 czeskich agraryuszów, 12 z partyi niemieckiej ludowej, 6 staroczechów, 3 niemieckich agraryuszów, 2 czeskich radykałów, 1 niemieckiego chrześciańsko-socyalnego, 49 konserwatywnych właścicieli ziemskich, 21 wiernokonstytucyjnych większych właścicieli ziemskich i 6 wirilistów.

— Wiedeń, 18 października. Na gimnazyum Cieszyńskie wyznaczono 29 tysięcy koron subwencyi państwowej.

— Budapeszt, 18 października. Hrabia Aponyi przyjmie urząd marszałka Izby.

— Debreczyn na Węgrzech, 17 października. Na wiadomość, że liberał Dobieczky został wybrany większością 173 głósów, zwolennicy partyi Kossutha poczęli rzucać kamieniami na policyą i wojsko. Wojsko było zmuszone użyć pałaszy. Trzech oficerów i kilku żołnierzy ciężko rannych a z tumultantów ranionych jest 60—80. Okna ratusza i kilka okien wystawowych wybito. Aresztowano kilkaset osób. Nie pokoje jeszcze nie uśmierzone.

Dania. Kopenhaga, 17 października. (Wypadek na morzu.) Z Esbjerga donoszą, że wczoraj o godzinie 2 w nocy pod Terschellingem spotkała się barka finlandzka „Lous“, która płynęła do Mobile, z barką rosyjską „Concordia“, płynącą z Rygi do Hamburga. Spotkanie nastąpiło w odległości 100 mil od wybrzeża. Barka finlandzka niezwłocznie zatonęła. Załogę złożoną z 14 ludzi, ocalił parowiec „Lacour“ i przywiozł ją do Esbjerga, skąd po południu wyruszy do Hamburga na śledztwo. Kapitan rosyjski odmówił propozycyi kapitana „Lacoura“, który chciał wziąć na pokład jego załogę, liczącą 16 osób, przyczem kapitan rosyjski żądał, aby barkę jego holowano do Hamburga. Żądania tego kapitan „Lacoura“ nie spełnił, ponieważ było ono niezgodne z instrukcyami, które otrzymał. Kapitan barki finlandzkiej raniony w głowę.

Hiszpania. Sewilla, 18 paźdz. Podczas wczorajszych demonstracyi ulicznych splądrowano kilka piekarń i bardzo wiele sklepów. Do wnętrza klasztoru św. Ducha i uniwersytetu padały gęsto kamienie, które wyrządziły znaczne szkody. Dwaj studenci i jeden kościelny są ranni. Strejkujący robotnicy przeciągają ulicami, dopuszczając się rozmaitych gwałtów. Podpalono budynek urzędu podatkowego.

— Madryt, 18 paźdz. Rząd dał na wczorajszem posiedzeniu senatu szczegółowy pogląd na stan rzeczy w Sewilli. Pod koniec sesyi odczytano telegram generalnego kapitana (komendanta) Sewilli,

---

Pan Filip z Konopi.

9

Powieść
Kazimierza Glińskiego.

(Ciąg dalszy.)

— Szkoda aksamitu — rzekł pan Bylina.

— Iwaśko mój go obedrze i waszej miłości dostarczy. Brzezinie zrobimy krzywdę, bo to żyć chce, a sami nie skorzystamy, podczas kiedy machoniowe deski karocy palić się będą siarczyście.

Podkomorzy namyślał się... a tymczasem noc zapadła i gwiazdy wypryskiwać zaczęły. Brzozy szumiały coraz senliwiej, aż westchnąwszy raz jeszcze, umilkły.

Podkomorzy namyślał się... Żal mu było aksamitu i desek mahoniowych, ale przyznawał panu Filipowi słuszność, iż karoca uratowana być nie może. Zresztą głód mu dokuczał, a po ciemku wiktuałów nie namacać. Krzesiwem zaś można było hubkę rozpalić, ale trudniej poradzić ze stosem brzóz mokrych. Karoca porąbana da ogień szybki, a tak pożądany w tej chwili. Po namyśle więc rzekł:

— Niema co robić — dawajcie karetę!

Po paru minutach dał się słyszeć w oddaleniu stuk toporów, Iwaśko obdarty aksamit z wnętrza złożył u stóp podkomorzego, pyszne drzazgi mahoniowe zostały zniesione, zapłonął stos, skry sypnęły się, buchnął ogień i rozweselił wszystkich. A brzozy znów cicho szumieć zaczęły, jakby dziękowały panu Filipowi za ocalenie swoje.

Na poduszkach usiadł podkomorzy, pan Filip na swojem siodle, pogiętem i nadłupanem, a Teńka zaczęła rozpakowywać zapasy. Podsycone ognisko paliło się coraz rzęsiściej, płomień łuną czerwoną oblewał siedzących i migotał w klejnotach siodła Filipowego, na które teraz wzrok zwrócił imć pan Bylina.

— Pyszne siodło masz waćpan! — rzekł po chwili.

— Zdobyczne — odparł pan Filip.

— Na Tatarach?

— Na Tatarbeju samym!

— Ale zdaje się, że atak waćpana i siodełku temu dał się we znaki?

— Trzasło przez pół i trochę klejnotów uroniło.

Rzeczywiście, okazał się brak kilku pysznych turkusów i rubinów.

Podkomorzy pokręcił głową:

— Niemałą waszmość szkodę poniosłeś.

— Alem sowicie wynagrodzon został.

Pan Bylina rękę wyciągnął.

— Nie miałem czasu jeszcze podziękować waćpanu. Strach, co to było! Myślałem, że śmierć, albo gorsze jeszcze od niej kalectwo, nie minie nas. Dusza się darła z rozpaczy, gdym na Teńkę patrzał. Zrazu kwiliła, jak kocię, później i łez i krzyku jej zabrakło — oniemiało ją przerażenie. Nie wiem, doprawdy, czem waćpana wynagrodzę, ale nie odmówię mu w niczem, w niczem — tak mi Panie Boże dopomóż!

Filip spojrzał na podkomorzego.

— Uroczyście to powiedziałeś wasza miłość!...

— I słowa dotrzymam, jakem Bylina!...

Pan Filip w milczeniu rękę wyciągnął, którą podkomorzy uścisnął mocno, a później spojrzał na Teńkę.

Dziewczyna klęczała na ziemi i patrzała na pana Filipa. Odtąd ich oczy spotykały się co chwila, zdawały się przenikać i porozumiewać.

Zaczęła się uczta.

Pan Filip gorzałką, która ocuciła Teńkę z omdlenia, poczęstował obecnych; lubował się w niej podkomorzy. Teńka nawet języczek umoczyła i przypomniała sobie chwilę przyjścia swojego do przytomności, zapewnienie pana Filipa, że orzeźwiający ją eliksir był rodem z Gdańska, i zaczęła śmiać się serdecznie, aż w lasku gdzieś echa srebrzyste: cha! cha! cha! powtarzały. Podkomorzy upajał się gorzałką, Filip Teńki widokiem, a ona wydobywała coraz nowe z kosza zapasy i zachęcała do pożywienia się.

Noc stawała się coraz głębszą, ale oto na wschodniej stronie łuna zabłysła i podniósł się księżyc czerwony. W tamtej stronie leżały Konopie, do których coraz bardziej tęsknił pan Filip i coraz piękniejszemi marzeniami wypełniał. Cisza była w gaju i za gajem — step się osrebrzał coraz więcej, ale nic milczenia nocy nie przerywało. Żaden nie ozwał się okrzyk koniuchy, żadne ogniwo nie zabłysło na niezmierzonej przestrzeni, nie słychać było nawet dalekiego psów szczekania, któreby mówiło, choćby o chutorze zapadłym gdzieś w jarze. Uwiązane tylko konie pana Byliny parskały czasami, ale i one usnęły, łby pochyliwszy. Pan Filip zaniepokoił się, czy Iwaśko i fornale podkomorzego odnajdą gdzie wóz jaki. Znać było, że wojna wyludniła te okolice i jeszcze pustka śród nich panuje. Wiedział wprawdzie, że z przybyciem wozu onego będzie musiał rozłączyć się z Teńką, a tak dobrze mu było w tej ciszy leśnej, pod drzew osłoną, z jej obrazem migającym wciąż przed oczyma. Ale trudno! nie wiekować w tej głuszy, trzeba tylko z chwili skorzystać, pociągnąć ku sobie serce dziewczyny, a panu podkomorzemu przypodobać się. Traktował go więc „Gdańską“, na Teńkę zerkał i tak prawił:

— Czy wasza miłość zabawiwszy dni parę w Jaworzynie do Kaczorówki powrócisz?

— Jużci, że do Kaczorówki... Ale jak długo w Jaworzynie zabawię, tego nie wiem! Zresztą Zawiszyński to mój druh stary, i daliśmy sobie słowo, że dzieci nasze się pobiorą.

Pan Filip drgnął nagle i na Teńkę spojrzał, a ona pobladła strasznie, osunęła się na ziemię, w ognisko się wpatrzyła, a łzy zaczęły po policzkach jej płynąć. Pan Filip zwrócił się do podkomorzego i rzekł:

— No tak, waćpaństwo daliście słowo, ale czy za zgodą dzieci?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

zawierający wiadomość, że spokój został przywrócony.

Szwecya i Norwegia. Goeteborg, 17-go października. (Wyprawa do bieguna.) Nordenskjöld wyruszył na wyprawę do bieguna południowego, przyjmowany entuzyastycznemi okrzykami licznych tłumów. Wraz z nim odjechali wszyscy członkowie wyprawy, prócz porucznika Dusego, który wsiądzie na pokład w Falmucie.

Turcya. Konstantynopol, 18 paźdz. Potwierdza się wiadomość, że sułtan Abdul Hamid jest ciężko chory. Zawezwani lekarze europejscy oświadczyli, że choroba nerek rozwinęła się już zabardzo, aby można jeszcze zrobić operacyą.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, dnia 19 października.

Uczmy dzieci pisać i czytać po polsku.

* Szanownym Paniom przypominamy uprzejmie, że Towarzystwo „Schronienie dla Nauczycielek“ zamierza tej jesieni urządzić „bazar.“ Czysty dochód z przedmiotów „na bazarze“ rozprzedanych ma służyć do wzmocnienia funduszów Towarzystwa. Komitet Towarzystwa udaje się zatem z uprzejmą prośbą do kobiet Polek, interesujących się rozwojem Towarzystwa „Schronienie dla Nauczycielek“, aby raczyły projektowany bazar zasilić odpowiedniemi przedmiotami. Pożądane są szczególnie dowody zręczności naszych pań, jak np. hafty, wyroby artystyczne (rzeźba, malarstwo), nie mniej jednakże produkty sztuki kulinarnej, to wszystko, co w domu się wyrabia i daje świadectwo o skrzętności, umiejętności i artyzmie naszych Pań. Mamy nadzieję, że Szanowne Panie nie odmówią nam poparcia i zechcą przedmioty, nieulegające zepsuciu, przesyłać na ręce pań dr. Kusztelanowej ulica Ogrodowa 12 I p. i Maryi Haliny Łebińskiej Wielkie Garbary 50 I p. Wyżej wymienione panie przyjmować będą nadsyłane łaskawie podarki włącznie do 2 listopada br.

Komitet.

* Z Teatru. Dziś po raz pierwszy opera narodowa »Krakowiacy i Górale« obficie illustrowana śpiewami, tańcami i zawierająca znakomity humor. Spodziewać się należy, że nasi zwolennicy utworów muzycznych licznie na dzisiejsze przedstawienie pośpieszą i dadzą dyrekcyi impuls do dalszego postępowania na drodze częstego wystawienia utworów śpiewnych, operetek, wodewilow i t. d. — Jutro po południu o 3 godz. doskonała kemedya J. I. Kraszewskiego: »Panie kochanku« po cenach do połowy zniżonych, a wieczorem po raz drugi: »Krakowiacy i Górale,« opera narodowa w 3 aktach. — W poniedziałek: »Chory z urojenia,« komedya satyryczna Molliéra po zniżonych cenach. — We wtorek: »Bieluchna« (Blanchetto) komedya w 3 aktach E. Brieuxa.

* Poznań. (Urząd stanu cywilnego, dnia 18 października rb.) Zapowiedzi: Feldwebel O. Pusch z L. Redlin. Mularz A. Kaminiak z K. Kazmierowską. Mularz W. Borowczak z M. Deyerling. — Śluby: Czel. ciesielski A. Borowczyk z A. Schulz. Cieśla O. Unger z B. Dräger. Robotnik M. Cieślik z S. Majchrzak. Robotnik J. Schnober z B. Michael. Robotnik A. Kędziora z A. Paczkowską. — Urodziny: Syna: Siodlarz Z. Brykczyński. Mularz S. Nawrot. Robotnik A. Ratajczak. Szafner kolei elektr. Wł. Gronowski. Mularz A. Wojciechowski. Kowal J. Gondek. — Córki: Szafner pocztowy K. Felta. Stelmach A. Lübeke. Robotnik W. Kegel. Czel. cies. A. Adamczyk. Krawiec F. Borowski. — Umarli: Strycharz Stefan Wojciechowski 38 lat. Kupiec H. Baumert 78 lat. Mularz P. Vogel 49 lat. Mistrz garncarski T. Jackowski 77 lat. S. Knaszak 2 l.

* Poznań. Najciekawszą wieścią, jaka krążyła po Poznaniu przedwczoraj, było aresztowanie dr. Kaźm. Rakowskiego we Wrocławiu, dokąd był przybył w przejeździe do Berlina. Pan dr. Rakowski poddany rosyjski, stał się niewygodnym rządowi pruskiemu i dla tego go przed 2 laty wydalono — a zamieszkał w Krakowie. Jakimś sposobem policya pruska była powiadomioną o zamierzonem przyjeździe dr. Rakowskiego przez Wrocław do Berlina. P. Biedermann wiedział że jest śledzony przez tajnych policyant., wywijał im się pewnej nocy na ulicach, ponieważ go podejrzywano, że ma odbyć zjazd tajny z panem dr. R. Istotnie gdy nazajutrz przybył na dworzec, już w cywilnym ubiorze opiekun mu towarzyszył i razem z nim wsiadł do wagonu. Panu Biedermannowi udało się na dworcu centralnym we Wrocławiu zmylić czujność opiekuna, dać znak potajemny dr. Rakowskiemu, aby się z nim nie witał i pojechali, krótko się porozumiawszy do restauracyi innej, a nie do tej, jaką telegraficznie sobie wzajemnie naznaczyli. Gdyby p. dr. Rakowski. ostrzeżony dokładnie i wcześnie przez pana B. był zaraz dał zwrot w tył do Krakowa, lub przerżnął się przez patrole, nie znające go, wprost do Berlina, byłby uniknął aresztowania. Wierzył zbyt mocno w swą niewinność literacką, oraz w szczęśliwą gwiazdę, a pozostał 2 dni we Wrocławiu, gdzie go aresztowano.

* Poznań. Zarząd kolei elektrycznej wypowiedział posadę 12 urzędnikom tramwajowym z tego powodu, że nie mając dostatecznych dochodów na torze z Wildy do Jerzyc i z Wildy do Tamy Garbarskiej, ograniczył liczbę kursujących wagonów. Naszem zdaniem kolei elektrycznej nie fundowano na to, aby ogromne dywidendy przynosiła akcyonaryuszom, tylko przeważnie na te, aby sprawiała dogodność mieszkańcom. Za to mając na innych torach niesłychane dochody, powinna ponosić też małe niedobory, byle mieszkańcom dogodność sprawiać.

* Poznań. Majątek Gołęczewo w pobliżu Poznania nabyła na subhaście komisya kolonizacyjna za 620 tysięcy marek. Właścicielem dotychczasowym był p. Błociszewski. Do licytacyi stanął tylko jeden, a by, nim żyd z Berlina, który podał najwyższą sumę 610 tysięcy marek.

* Poznań. Po całkowitem zniesieniu bramy Berlińskiej pozostała jeszcze, od miasta patrząc, po prawej stronie część muru forlecznego i mały bastyon. Powstał nowy projekt zniesienia tego bastyonu i zasypania fosy ziemią z wałów wziętą a rozszerzenia przestrzeni o dalsze 9 mtr. Tym sposobem będzie miejsce na upiększenie ogrodnicze, a po obu stronach wytknięte będą ulice. Bruki pomiędzy ulicą Wiktoryi, a ulicą Wałową zaczną w przyszłym tygodniu rozrywać.

* Poznań. Na zebraniu Towarzystwa obywatelskiego na św. Łazarzu omawiano stosunki, jakie zapanowały po wcieleniu tego przedmieścia do miasta. Podano wniosek do magistratu, aby uwzględnił potrzeby przedmieścia tego. Nasamprzód chodzi o założenie ulicy począwszy od Alei do nowo budującego się gimnazyum na Jerzycach. Dalej chodzi o połączenie ulicą Wildy ze św. Łazarzem w kierunku placu targowego i ul. Gutenberga.

* Zwracamy uwagę naszym czytelnikom na karty pocztowe »Wielkopolanina«. Na kartach tych jest odbitka »Wielkopolanina« — tum i studnia Perseusza. — Wykonanie bardzo dobre. Karty te ma na sprzedaż ekspedycya naszego pisma ul. Wodna 15.

* Firma Rose ma na składzie wielką kolekcyą artystycznie wykonanych kart z widokami, z scenami rodzajowemi itd. Karty te wykonane w Paryżu odznaczają się wielkim smakiem artystycznym.

* Zwracamy szczególną uwagę na p. A. Pytlińskiego, który otworzył skład towarów wędzonych, owoców zagranicznych itd., polecamy go względem naszych czytelników.

* Zwracamy uwagę na ogłoszenie p. Z. Wiśniewskiego, który w Poznaniu przy Starym Rynku otworzył nowy skład garderoby męzkiej.

* Obwód komisarski komornicki objął w urzędowanie p. Zierbock. Biuro jego będzie tam, gdzie dotąd było biuro dla obwodu dopiewskiego tj. przy ul. Głogowskiej nr. 100.

* Września. Podobno radzca sprawiedliwości Wagner z Berlina, znany opiekun hakatyzmu, zamieszkały dawniej w Grudziądzu uzyskał od inspektora powiatowego szkolnego Wintera pozwolenie do występowania jako poboczny oskarzyciel w procesie o zaburzenia, spowodowane biciem dzieci w szkole za to, że nie chciały uczyć się »Vater unser.« Pan Wagner znanym jest z procesu miłosławskiego, gdzie także występował jako obrońca strony proces p. Kościelskiemu wytaczającej.

* Leszno. W lesie w Wielkiem Krzycku rosną podobno trufle, delikatny rodzaj grzybów, których ludność nie zna i dla tego ich nie poszukuje. Grzybów tych suszonych kosztuje funt do 10 marek, jeżeli to są prawdziwe trufle.

* Nekla. W dobrach p. hr. Żółtowskiego pan Krause w Stroszkach miał na polu swoim taką obfitość ćwikły, że starzy ludzie nie pamiętają takiego zbioru, 525 ctn. z morgi i to takie kolosy, że od 28—25 funtów każda ćwikła ważyła.

* Nakło. W dniu 20 października w niedzielę obchodzić będą małżeństwo Wypyszyńscy z Bielaw pod Nakłem srebrne wesele. Dopomóż Boże!

* Ostrów. Folwark Ostrowo p. Strzelnem, resztę z ukończonej parcelacyi w obsarze około 330 mórg nabył od Banku Parcelacyjnego z Poznania na Piekarach, w okolicy jako dzielny rolnik znany gospodarz p. Antoni Bukała z Wielkiego Sławska, a oberzę z 60 morgami nasz ziomek p. Ludwik Linetty dawniejszy dzierżawca probostwa z Lechlina pod Skokami. Jak się dowiaduję, parceluje teraz wspmniany Bank folwark Walą pod stacyą Łopienno, gdzie potworzono nowo pobudowane 2 gospodarstwa po 50 i 60 mórg, a Restgut z 305 morgami.

* Głogów. Znów nowy słup z kratą żelazną do ogni na cześć Bismarka postawionym będzie na górze Górce. Wysokości ma mieć 15 metrów i kosztować do 20 tysięcy marek.

* Świecie. Do Osia sprowadził się lekarz dr. Drzycimski. Do Rady miejskiej obrano go w miejsce p. Rajkowskiego, Niemca. Z tego powodu »Bromberger Tageblatt« przypina łatkę Polakom, że wszędzie się starają Niemców usuwać. Pismo to ma racyą. W swoim domu każdy sobie panem być powinien, a nie dawać zarządu nad nim takim co do nas za chlebem ze świata przylatują.

* W Duisburgu nad Renem zbierali Polacy składki na cele wyborcze Policya na nich nałożyła kary pieniężne. Widocznie tam konstytucya pruska jest nieznaną.

* Nowy Jork. Dwóch złodziei upatrzyło sobie za dnia pewien bank i postanowili się do niego zakraść. Wyłamali okno, weszli do wnętrza i na swe wielkie zdziwienie natrafili na sypialnią policyanta, który przebudzony, grożąc rewolwerem zatrzymał ich, zaalarmował i przy pomocy innych uwięził. Omylili się. Była to obok banku stacya straży policyjnej.

* Kalendarz. Niedziela, 20 października: Ireny panny. Wschód słońca o godz. 6 min. 37, zachód o godz. 4 min. 52.

Poniedziałek, dnia 21 bm.: Urszuli p.

Ruch w Towarzystwach.

* Zwracamy uwagę członkom Polsko-Katolickiego Towarzystwa zjednoczonych malarzy, lakierników i pozłotników w Poznaniu, że msza św. doroczna na św. Łukasza na intencyą żywych i umarłych członków, odbędzie się w niedzielę dnia 20 bm. w kościele Bożego Ciała o godz. pół do 9 z udziałem śpiewaków na chórze. Zarząd,

* Posiedzenie wydziału szewskiego Towarzystwa Młodych Przemysłowców w celu ważnych spraw odbędzie się w poniedziałek, d. 21 b. m. Zarząd.

* Półroczne zebranie Towarzystwa wstrzemięźliwości »Jutrzenka« odbędzie się w niedzielę dnia 20 bm wieczorem o godzinie 8 w lokalu Domu Katolickiego. Zarząd.

* Towarzystwo polsko-katolickie Terminatorów pod wezw. św. Alojzego zwiedzać będzie w niedzielę dnia 20 bm. zbiory Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Punkt zborny w sieni gmachu Towarzystwa przy ul. Wiktoryi nr. 25 o godzinie pół 3 po poł. O liczny udział uprasza Zarząd.

* Biblioteka Towarzystwa Przemysłowego, zaopatrzona w nowe, doborowe dzieła, jest, jak dotąd, otwarta co niedzielę po 1 i 15 każdego miąca w poł. od 12—1. Biblioteka znajduje się w Domu Kat. przy ul. św. Marcina, w podwórzu na prawo.

* Zwyczajne zebranie wydziału krawieckiego Tow. Młodych Przemysłowców w Poznaniu odbędzie się w poniedziałek dnia 21 bm. o godz. 9 wieczor. w Domu Katolickim. Zarząd.

* Jerzyce. Zwyczajne zebranie Towarzystwa Przem. w Jerzycach odbędzie się w przyszły poniedziałek, dnia 21. bm. o godz. w pół do 9 wieczorem w lokalu Tow. u pana K. Wendlanda. Na porządku dziennym odczyt pana J. Kużajs, prezesa Tow. starych Przemysłowców. Zarząd.

* Kościan. W poniedziałek dn. 21 b. m. sprzedany będzie na parcele folwark p. Migdała w Czarnowie.

* Blumenthal. Półroczne walne zebranie Towarzystwa polsko katolickiego »Sobieski« w Blumenthalu odbędzie się w niedzielę, dn. 20 października r. b. po poł. o godz. 3 i pół na sali posiedzeń u p Flocke. Na porządku obrad sprawozdanie sekretarza, skarbnika i bibliotekarza. Następnie obór nowego zarządu. Szanownych członków, chcących mieć nowy zarząd podług swej woli wybrany, prosimy o liczny i punktualny udział. Zapraszamy też sąsiednie Towarzystwa.

Zarząd.

Obrona prawna.

* Panu W. B. w P. nr. 30 odpowiadamy: Przeciw wyrokowi sądu ziemiańskiego o 450 marek w pierwszej instancyi przysługuje prawo apelacyi do sądu nadziemiańskiego w jednym miesiącu po doręczeniu wyroku. Jeżeli chory zaraz po ulegnięciu chorobie do kasy chorych jako chory się nie zameldował, lecz służbę opuścił i dokąd inąd się wyniósł, to teraz nie może żądać z kasy chorych kosztów kuracyi i zapomogi.

* Panu M. w Sz. odpowiadamy: 1. Pański sąsiad powinien był ze swoim nasypem odstąpić od granicy Pańskiej 3 stopy; ponieważ tego nie uczynił, więc możesz go Pan skarżyć o cofnięcie nasypu o 3 stopy i o odszkodowanie. 2. Panu wolno na swoim gruncie porobić urządzenia, ażeby nieczystości z podwórza sąsiada na Pański grunt nie spływały. 3. Z windykacyą zabranego przed 35 laty przez sąsiada kawała ziemi sądzimy, żebyś Pan nie przeszedł. 4. Pryncypał Pański powinien Panu w karty kwitowe wlepiać mk. zabezpieczenia po 24 fenygi tygodniowo; jeżeli tego nie czyni, to wypada Panu udać się do zarządu zabezpieczenia starości i inwalidztwa.

* Panu Fr. R. odpowiadamy: Przeciw uchwale zarządu zabezpieczenia, mocą której odebraną została zabezpieczonej osobie renta inwalidztwa, przysługuje jej odwołanie się do odnośnego sądu rozjemczego (Schiedsgericht) w miesiącu od dnia odebrania wspomnianej uchwały. W odwołaniu się do sądu rozjemczego można się powołać na inne powagi lekarskie, lub dostawić świadectwa innych lekarzy. Skoro renta inwalidztwa prawomocnie zostanie odebraaą, to powtórzenie żądania o rentę inwalidztwa dozwolone jest dopiero po upływie roku

* Panu W. F. w P. odpowiadamy: Pan możesz sobie od komornego za pomieszkanie tyle odciągnąć, ile pomieszkanie w skutek nie danych tapet i robactwa mniej było warte, lepiej jednakże ułożyć się z gospodarzem na drodze ugody. Córka Pańska może gospodynią o wydanie jej pościeli skarżyć. — Skoro się Pan pytasz czy się zaleca przybrać adwokata, to na to pytanie potakującą odpowiedź dać możemy.

* Panu J. M. w D. odpowiadamy: 1. Obrazów, które przysłał inspektor szkolny, dozór szkólny płacić nie potrzebował, więc niepotrzebnie je zapłacił. 2. Kara szkólna za nieposyłanie dziecka do szkoły wynosi 10 f. do 1 mk. za każdy dzień.

* Panu A. A. 100 odpowiadamy: Wypowiedzenie Panu posady na 1 stycznia 1902 r. jest usprawiedliwione, skoro nastąpiło 1 października 1901. Prawnie byłoby dostatecznem wypowiedzenie sześciotygodniowe przed upływem kwartału.

* Panu I. Ł. G. 100 odpowiadamy. Właściciela domu, który panu wydzierżawił pomieszkanie i skład na 1 października, a dotychczas ich panu nie oddał, możesz pan skarżyć o oddanie i o odszkodowanie. Ile odszkodowanie wynosić będzie, to osądzić mogą tylko znawcy. Jeżeli właściciel swoją własność sprzeda córce to będziesz pan mógł sprzedaż taką zaczepić. Z dawniejszym dzierżawcą nic pan nie masz do czynienia.

* Panu N. N. w W. odpowiadamy. Jeżeli kalectwo pańskie trwale pozostanie, to pan możesz osobę, która przez niedbalstwo pana postrzeliła, skarżyć do sądu o wyznaczenie stałej rocznej renty, którą winowajca w kwartalnych ratach naprzód płacić Panu musi.

* Panu S. S. 28 org. odpowiadamy. Pan podatku szkólnego za swego poprzednika płacić nie potrzebujesz. Przeciw poborcy, który się tego podatku od pana dopomina, możesz pan zrobić zażalenie do przełożonej jego władzy, gdyby egzekucya wydaną została, to przeciw egzekucyi możesz pan remonstrować

Wiadomości handlowe.

Sprawozdanie giełdowe.

Poznań, dnia 18 października 1901.

Pożyczka niemiecka 4 proc.	101,90	m
dto. 3½ proc.	100,25	„
Pożyczka pruska ukons. 3½ pr.	100,25	„
dto. 3 proc.	83,50	„
Listy zastawne poznańskie 4 proc.	102,70	„
dto. 3½ proc.	96,60	„
Listy rentowe poznańskie 4 proc.	103,25	„
dto. 3½ proc.	98,70	„
Renta włoska 4 proc.	99,50	„
Austryacka renta złota 4 proc.	101,25	„
Austryacka renta srebrna 4⅛ pr.	—,—	„
Listy zastawne polskie 4½ pr.	—,—	„
Renta węgierska złota 4 proc.	100,—	„
Banknoty francuskie za 100 fr.	81,10	„
Banknoty austryackie za 100 hal.	85,30	„
Banknoty rosyjskie za 100 rs.	216,40	„

Poznań, dnia 18 paźdz. (Targ na bydło.) Doprowadzono na targ i dowieziono: 28 bydląt — 280 świń — 111 cieląt — 196 owiec — 3 kóz — 270 prosiąt.

Płacono za ctr. żywej wagi:

Bydlęta: Buhaje: I 31, — II 28—30, III 24—26 mk. Krowy: I — II 24—26, — III 17—21, mk.

Świnie: I 50—52, — II 47—49, — III 44—45 mk. Maciory 40—47 mk.

Cielęta: I 43—45 — II 35—40 — III 30—35 mk.

Owce: I — II 20—22 mk.

Krowy mleczne za sztukę: I 280 do 320, — II 200—250 mk.

Warchlaki: za sztukę 36—60 mk

Prosięta za parę: 24—33 mk.



D. 19 bm. o g. 7 rano zakończył żywot doczesny opatrzony kilkakrotnie ś. Sakramentami po długiej i ciężkiej chorobie śp.

Ksiądz Ignacy Niezieliński

proboszcz w Konarzewie.

Eksportacya zwłok do kościoła odbędzie się w przyszły wtorek o godzinie 6-ej wiecz., pogrzeb nazajutrz o godz. 10 rano. W smutku pogrążona

Rodzina.

Bracia Barasch.

Towary futrzane.

Kołnierze futrzane 68, 98, 120 fen.
Kołnierze futrzane, Kolie Mk. 1.95, 2.95,
Mufki futrzane 76, 98, 135 „
Mufki futrzane Kolie „ 3.95

Konfekcya.

Bluzki koszulkowe, aksamitne z zakładkami, Mk. 1.95,
Sukienki dziecięce, barchan, „ 0.70,
Damskie żakiety, dwurzędne obszywane tasiemką „ 3.95,
Halki, półsukno obsadzane tasiemką, „ 1.90.

Tapiserye.

Torebki do ściereczek do kurzu haftowane 26 fen.
Torebki nocne haftowane 20 „
Torebki do ścierek haftowane 14 „
Serwetki na stoliczki nocne z brzegiem narysowanym 14 „

Partya
heklowanych serwetek
robota ręczna
sztuka
14 fen.

Tak
długo póki
zapas starczy
upraszamy uważać
na nasze
ceny na wyroby
tapiserskie.
Korzystna ta okoliczność zakupna
nie powróci
nigdy!

Tapiserye.

Chodniki na stół haftowane 38 fen.
Ręczniki kuchenne z narysowanym ażurowym brzegiem 38 „
Maglowniki i serwety kuchenne z narysowanym brzegiem 65 „
Poduszeczki na kanapę z narysowanym Tylko 1/4 godzinki 20 „

Partya narysowanych
maglowników, pokryć na stół kuchenny, na maszyny
i ochroniki na ściany.
sztuka **45 fen.**

Dokąd

idzie publiczność przy zakupnie eleganckiej garderoby?

Tam gdzie największy wybór znajdzie.
Tam gdzie się najtańszych cen spodziewa.
Tam gdzie rzetelna usługa przy ściśle stałych cenach.

To wszystko jedynie tylko na całym wschodzie u

Rudolfa Petersdorffa

Elegancka konfekcya i zamówienia na miarę.
Poznań, Stary Rynek 100, I, II, III, IV piętro.

Cykorya Resaga jest najlepsza.

Parcelacya.

W czwartek, dnia 24-go października r. b. od godziny 11-tej przed południem począwszy odbędzie się dalsza parcelacya gospodarstwa naszego w obszarze 110 mg. z budynkami gospodarczemi i inwentarzem żywym i martwym

w Garaszewie, 6 klm. od Poznania
2 kilom. od stacyi kolei Starołęka.

Do nabycia są parcele w każdym obszarze. Wielkie cegielnie, parowy młyn i śpichrze, oraz fabryka nawozów w bliskości.

Do większych parcel mogą być dołączone budynki. **Warunki kupna bardzo dogodne.** Parcele obejrzeć można już przed terminem parcelacyjnym, zgłaszając się poprzednio do biura naszego

Spółka Rolników Parcelacyjna
Eingetragene Genossenschaft mit beschränkter Haftpflicht.
Poznań,
ulica Podgórna nr. 10 a, parter.
A. Wolński. W. Kaczmarek. J. Kużaj.

Cykorya Resaga jest najzdrowsza.

Katol. Tow. Przemysłowców w Głównie urządza dnia 20 bm. w niedzielę o godz. 6 wiecz. **zabawę z tańcami,** na którą uprzejmie zaprasza Zarząd.
Wstęp 1 mk. od osoby. Panie mają wstęp wolny.

Baczność! Gościniec do tego 13 mg. jest zaraz do kupna. **Kram** z pomieszk., ogród warzywny, 1½ mg. na perki, dzierżawa 200 mrk. jest zaraz do zadzierż. **Gościniec** dom. jest od 1. 4. 02. do zadzierż. **3 restauracye** są od każdego czasu do dzierż. Mam 2- i 3-ptr. **kamienice,** które się dobrze procent., zaraz do kupienia. Proszę o spieszne li tylko osobiste zgłoszenia. Adres mój: Alee-str. 11, St. Lazarus, Posen 3. Przyjm. wszelk. zamówienia na dzierż.: oberży, gościńców, hoteli, domów itd.
A. Balcerek,
Alee-strasse nr. 11, św. Łazarz, Poznań 3.

Sprzedawaczki do towar. łokciowych, wełnianych i bielizny. Listy: Hauptpostlagernd, Poznań, F. H. 202.

Dy wydzierżawienia (5837
kram na wsi
okolica polska, położenie dobre, bliższe warunki osobiście
Gen. Agencya: **B. Płuciński,**
Poznań, ul. Wrocławska 17.

Stare **cegły i okna**
ma na sprzedaż (5832
Paweł Heinrich,
Poznań, ul. Wiktoryi nr. 15.

Potrzebni od nowego roku:
2 urzędników gosp. samotn. z dobr. świadect.
5 pisarzy i 4 elewów g.
Kasyer samotny.
4 włódarzy, 2 owczarzy.
Kamerdyner w starszym wieku na 300 mrk.
2 cegiarzy do polnych i pierścieniowych pieców.
5 gospodyń i 2 panny-służ.
tudzież **wszelka inna służba** osobiste zgłosz. pierwszeństwo; Adres: G. Ag. **B. Płuciński,** Posen, Breslauer-str. nr. 17.



Ach, ach, żeby nie zegarek od **Klafasa** z Poznania, przy ulicy Wrocławskiej nr. 2, to bym z pewnością się spóźnił.

Partya!!!
futer spacerowych
i do podróży
po bajecznie taniej cenie
w Lombard. Israela
Stary Rynek 7, I piętro.

Włódarzy, ogrodowych, parobk., dziewczyn do wszystk., gospod., pokojówki i wszelką służbę poleca **T. Gryska,** St. Rynek 38, 39, biuro stręczeń.

Ucznia w naukę krawiectwa poszukuje **Jan Schreiber,** krawiec, Poznań, działowy plac nr. 9. (5829

Kaisergarten.

Zupełnie nowy
międzynarodowy
olbrzymi program.
!!!II Atrakcyi!!
Dzisiaj w niedzielę
od 11½—1½
poranek
przy wolnym wstępie.
O godz. 4 popołudniowe
PRZEDSTAWIENIE
po niskich cenach.
Każdy dorosły może przyprowadzić jedno dziecko.
Wieczorem o godz. 7-ej
galowe przedstawienie
programu obejmującego
19 sztuk.

(Dodatek.)

Kto

się podług najnowszej mody ubierać chce, niech nie omieszka obejrzeć nasze wspaniale zaopatrzone składy najnowszych

Materyi na suknie wełnianych i jedwabnych.

Niedościgzione najtańsze i największe źródło zakupna w miejscu.

Główną gałęzią jest oddział towarów płóciennych i wypraw.

Przez długie lata wypróbowane gatunki.

Wielkie partye ręczników i stołowizny.

Dom Towarowy w największym stylu. **M. Schneider,** **Poznań, ul. Berlińska nr 19.**

---

66. Największy skład futer! 66.
66. Jak najtańsze ceny. 66. (5530)
66. HEIMANN LESSLER. 66.
66 Stary Rynek 66 (w pobliżu ul. Nowej.)

Wzorowy krój.

Sezon zimowy zbliża się już.
Człowiek nie pewny jutra,
Bo albo słota albo mróz,
Lombard oddaje futra.

Kto niema futra, bierze strój,
Szynelem zwykle zwany,
Lub paltot gładki, prosty krój,
W dwa rzędy zapinany.

Ten, komu paltot ciężkim jest,
Króciutką kurtkę wdziewa,
I szybkim chodem kroczy fest,
Z piecuchów się naśmiewa.

W ogóle sukno dziś ma zbyt,
Czy krótki krój, czy długi,
A **Lauffer** — znany jego spryt —
Każdemu na usługi!

Więc ten, kto **Lauffra** zwiedzi skład,
Nie wyjdzie nie ubrany,
Lauffer każdemu zawsze rad,
Z tego w Poznaniu znany.

Ubrania do roboty dla monterów i malarzy itd.
w wielkim wyborze na składzie.

Proszę uważnie baczyć na to, że jestem praktycznie **wyuczonym krawcem i akademicznie wykształconym przykrawaczem** i z tego umiem o tyle korzystać, że sam osobiście kroję. Dla tego też z całą swobodą mogę zadość uczynić wszystkim obecnym wymaganiom ze względu na modne, dobrze leżące ubrania męzkie.

Stałe ceny! Rzetelna usługa!

Dla gotowej garderoby
dla panów i chłopców
jest najtańsze i najrzetelniejsze źródło zakupna tylko skład

Georga Lauffera

Wchód ul. Nowa nr. 1, I piętro. Wchód.

Parcelacya.

We wtorek, dnia 22. października r. b. od godziny 10-tej przed południem począwszy parcelować będziemy w **Kuszkowie,** plan w obszarze **około 44 mórg najprzedniejszych dwukośnych nadobrzańskich łąk,** należących do majątku JW. Pana Henryka Chłapowskiego w **Czerwonejwsi,** w powiecie kościańskim, pod **jaknajdogodniejszemi warunkami.** (5737

Stacya kolei Jerka. **Zaliczka wedle umowy.**

Spółka Rolników Parcelacyjna.
Eingetragene Genossenschaft mit beschränkter Haftpflicht.
Poznań (Posen),
Podgórna ulica Nr. 10a parter (Bergstrasse 10a pt.).
Adam Woliński. Wład. Kaczmarek. Józef Kużaj.



Na kredyt!

Ubiory męzkie
Paletoty zimowe. Jupy,
Konfekcya damska,
Materye na suknie itd.
Meble i towary wyścielane.
Odpłata tygodniowa 1 mk.
Aufricht & Mandowsky,
38 Wielkie Garbary 38
Róg ul. Butelskiej.

Spółka Meliloracyjna

w Poznaniu, ul. Bismarka 8, I ptr.

przyjmuje wnioski i podejmuje:

1. Wygotowanie projektów do drenowania większych i mniejszych własności, mianowicie zaś sporządzanie generalnych i specyalnych planów dla Spółek drenarskich oraz przeprowadzenie wszystkich z tem połączonych formalności. (5439
2. Wygotowanie projektów do odwadnienia i nawadnienia łąk podług najnowszych doświadczeń na tem polu.
3. Wykonywanie powyższych melioracyi przez doświadczonych szachtmistrzów pod dozorem aprobowanych państwowych mierników.

Na poszczególne wnioski podajemy nasze warunki i kosztorysy. **ZARZĄD.**

Bank Związku Spółek Zarobkowych

w Poznaniu

przyjmuje depozyta i płaci zależnie od długości wypowiedzenia **3½, 4, 4½ i 4¾,** obliczając procent od dnia złożenia pieniędzy.

Od kapitałów większych płatnych każdego czasu oblicza 1% niżej każdorazowego dyskonta Banku Rzeszy.

Poleca swe konto **czekowe,** dostarcza przekazów na wszystkie ważniejsze miasta Europy i pozaeuropejskie.

Kupuje i sprzedaje każdego czasu listy zastawne rentowe, papiery państwowe niemieckie i zagraniczne, zmienia walory rosyjskie, austryackie, francuzkie, amerykańskie i inne.

Dr. Brehmer'a
sławny na cały świat zakład leczniczy
Görbersdorf na Szląsku.
Lekarz naczelny:
Tajny radzca Petri, dawniejszy długoletni asystent Brehmer'a.
Znakomite kuracye zimowe.
Prospekty gratis przez Zarząd.

Łazienki i zakład wodoleczniczy

Poznań, Rycerska 15.

Kąpiele zwykłe w wannach. Kąpiele z dodatkami leczniczemi wszelkiego rodzaju. Kąpiele z kwasem węglowym. Kąpiele piaskowe. Kąpiele parowe. Kąpiele rzymsko-irysjskie. Zabiegi wodoleczniczne, tusze: zimne, ciepłe, szkockie, **parowe,** wydzielane **nowo sprowadzonym przyrządem** systemu Profesora Winternitza.

Kąpiele elektryczne świetlane podług najnowszego systemu, kąpiele ze światłem żarowem lub łukowem, opromienienia miejscowe, kąpiele częściowe świetlane: na tułów, na rękę lub nogę.

Materyały na suknie

poleca w kolosalnym wyborze

K. Ignatowicz Poznań, ulica Wrocławska 4.

Czarne czysto wełniane podwójnie szerokie metr 75 fen., lepsze 90, 1.20, 1,50.

Czarne fantazyjne podwójna szerokość metr 1.00, lepsze 1.25, 1.50, 1.75, 2.00, 2.25.

Nadzwyczajne Nowości metr 2.25, 2.75, 3.00 do 6 mk.

Kolorowe podwójnie szerokie metr 35 fen.

Kolorowe fantazyjne metr 1 mk., lepsze 1.25, 1.50, 1,75 2.00 do 5 mk.

Jedwabie na suknie czarne i kolorowe z gwarancyą dobrego noszenia.

Spółka Stolarska

Poznań, Jezuicka 5 (gmach pogimnazyalny)

poleca (5698

meble

skromne i wykwintne, doborowej jakości

po nizkich cenach.

— Cennik odwrotnie franko! —

Sprzedającym z drugiej ręki znaczny rabat.

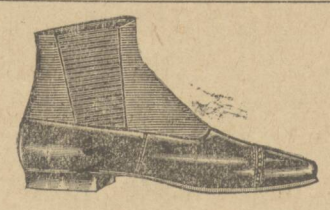

Spółka Szewska,

Zamkowa ulica 5.

Obuwie

własnego wyrobu

po cenach nizkich i rzetelnych.

Wielki wybór.

Zamiejscowe zamówienia za przesłaniem miary lub starego obuwia.

Wielki skład towarów futrzanych

M. Boden, dostawca król. dworu holendersk.

mistrz kuśnierski,

Wrocław, Ring nr. 38

poleca

Futra męzkie, podbite skąsami i z skąsowemi wyłogami, począwszy od 120 m.

Męzkie futra z wydr. bagnistych, pocz. od 120 mk.

Męzkie futra do wyjścia, podbite czarnym barankiem i z wyłogami skąsowymi od 75—90—105 marek.

Surduty futrzane do biura po domu i na polowanie, począwszy od 30 marek.

Męzkie futra do spania począwszy od 36 marek.

Futra liberyjne dla woźniców i służących, począw. od 45 marek.

Eleg. damskie płaszcze futrzane pocz. od 50 mk.

Damskie kabaty futrz., począwszy od 18 marek.

Fuszaki długie, począwszy od 18 marek. (5300

Rewerendy futrzane dla duchownych, począwszy od 85 marek.

Wielki wybór **damsk. garniturów futrzanych** sobolowych i z kuny.

Zarękawki (mufy) z wydry bagnistej, skąsowej i z tchórza, począw. od 12 mrk.

Mufy ze zimorodków, rysiowe, z jaźwców, z niedźwiedzi, począwszy od 15 marek.

Mufy z niedźwiedzi praczy, z małp (Scheitelaffe) począw. od 7,50 marek.

Mufy z piżmowców, począw. od 6 marek.

Mufy do polowania, począwszy od 4,50 marek.

Garnitury dziecięce, począwszy od 3 marek.

Kosze do nóg począwszy od 4,50 marek.

Kobierce futrzane począwszy od 7,50 marek.

Fartuchy do sanek i rozmaite **czapki futrzane.** Zarazem polecam bogaty mój skład modnych **materyi na poszycia na futra dla panów i pań.** Za wszelkie artykuły sprowadzone **ze składu mego** daję **długoletnią rękojmią. Przeróbki** i przeistoczenia na modne **wszelkich artykułów futrzanych,** chociażby te nawet nie u mnie były zakupione, dokonuję w swym warsztacie jak najtaniej i jak najsumienniej. Jak najchętniej wysełа się do wyboru. Dokładny cennik ilustrowany, oraz próby materyi i futer rozsyłam za darmo i franko. Nadzwyczajne zamówienia wykonuje się punktualnie w ciągu 12 godzin.

Założona 1873.

„Westa"

Założona 1873.

Bank wzajemnych zabezpieczeń na życie w Poznaniu.

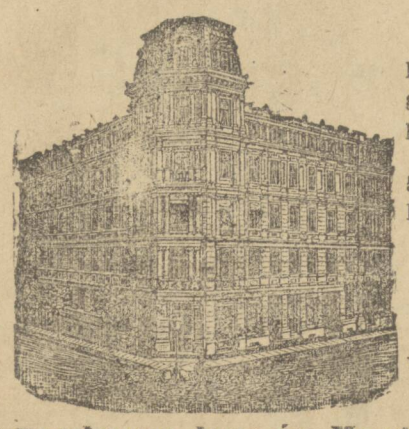

Zabezpiecza kapitały płatne przy śmierci osoby zabezpieczonej.

Zabezpiecza kapitały płatne przy śmierci osoby zabezpieczonej ze skróconem składkowaniem.

Zabezpiecza kapitały płatne w chwili, gdy zabezpieczony dożyje pewnego z góry oznaczonego wieku n. p. 50-go lub 60-go roku życia, lub zaraz w razie rychlejszej śmierci.

Zabezpiecza kapitały na studya, wojskowość i posag dla synów i córek.

Bióra we własnym domu św. Marcin 61.

Dywidendy udzielono za rok 1899 **6** % za rok 1900 **10** %.

PARCELACYA.

W **Czeszewie** pow. Wągrowiecki, są na sprzedaż **parcele z budynkami i zasiewami** od 40 mrg. począwszy. Ziemie bardzo dobre z obfitemi łąkami i torfami. Czeszewo położone jest na przecięciu dwóch szos z Wapna do Gołańczy i z Wągrowca do Kcyni. Najbliższa stacya kol. żel. z Gniezna do Nakła Wapno. Poczta, szkoła i kościół są w miejscu. Terminy sprzedaży odbywają się w Czeszewie w każdą środę. Celem obejrzenia parcel i zawierania punktacyi zgłaszać się można do Zarządu dominialnego w Czeszewie. Listownych informacyi udziela na życzenie

Bank Ziemski

w Poznaniu, ul. Wiktoryi nr. 2.

PARCELACYA.

W **Rusocinie** pomiędzy Xiążem a Dolskiem w powiecie śremskim (poczta Masłowo) są na sprzedaż parcele w obszarze od 22 do 45 mrg. z budynkami i zasiewami. Warunki kupna korzystne. Obejrzeć można każdego czasu i zawierać punktacye, zgłaszając się do zarządu dominialnego w Rusocinie. Informacyi szczegółowych udziela na życzenie (3363

Bank Ziemski w Poznaniu.

Dr. A. Seyda,

(dawn. Gustaw Schaer.)

Farbiarnia i pralnia chem.

Poznań, ulica św. Marcina 14.

Fabr. i kantor: ul. Forteczna 39.

Skład bławatów i fabryka bielizny.

Na sezon jesienne-zimowy **welniane materyały, dywany, chodniki, firany, derki, szale, trykotarze, stołowiznę obrąbioną** poleca w wielkim wyborze (4964

F. Mroczkiewicz,

Towar rzetelny z najpierwszych fabryk.

Ceny stałe.

Stary Rynek 56. **Poznań.** Stary Rynek 56.



Obuwie,

kalosze

i

bambosze

sprzedaje najtaniej

St. Kruk,

ul. Kramarska nr. 10.

nap. Wwy. Scherek.

ANTONI ROSE, Poznań-Bazar

poleca

obicia

w wielkim wyborze od **15 fen.** za rulon począwszy.

Wielkie dekoracye, bordy, rozety papierowe i sztukowe.

Linoleum z fabryk **Delmenhorst i Bedburg.**

Główne zastępstwo na **linerusta-tapety.**

„Diafania" na szkło spec. okna.

Próby na żądanie odwrotnie franko.



Fabryka i największy skład

gotowej garderoby męzkiej i dla chłopców.

Hurtownie! Detalicznie!

Wielki skład sukna!

Sprzedaż z łokcia bardzo tanio!

Pracownia eleganckiej garderoby podług miary.

Tanio! Rzetelnie! Stałe ceny!

K. Kużaj, Poznań,

ulica Wrocławska 13|14.

2-gi skład: Inowrocław, Rynek nr. 21.



M. Szymański,

Poznań,

mistrz szewski,

Wrocławska ul. nr. 13

poleca

obuwie

męzkie, damskie i dla dzieci

tylko własnego wyrobu

Ceny nadzwyczaj nizkie.

Kalosze ruskie i niemieckie.

Również **obuwie filcowe** zawsze na składzie.

Zamówienia podług miary eleganckо i starannie wykonane.

Detalicznie.

P. P.

Szanownej Publiczności daję do łaskawej wiadomości, iż otworzyłem z dniem 1-go października r. b. przy

ul. Wrocławskiej nr. 1

skład kilońskich wędlin i delikatesów.

Prosząc o łaskawe poparcie, ręcząc za wyborowy i dziennie świeży towar, pozostaję

z wysokim szacunkiem uniżony

Aleksander Pytliński.

Skład kilońskich wędlin.

Wielki wybór tapet

od 15 fen. za rulon.

Rozety i drążki do firan.

Artykuły męzkie.

Parasole

poleca

W. Hahn

(Właśc. Wład. Hahn),

Stary Rynek nr. 55.

Proszę zważać na firmę!

N. Marcus, Rynek 40.

Proszę zważać na firmę!

Wielki skład garderoby męzkiej.

Ubiory Paltoty
Jupy Spodnie
Ubiory dla dzieci

po zdumiewająco tanich cenach.

Krajowe i zagraniczne materye

wykonuję podług miary w przeciągu 24 godzin, znakomicie leżące po **bardzo tanich cenach.**

N. Marcus, Rynek 40.

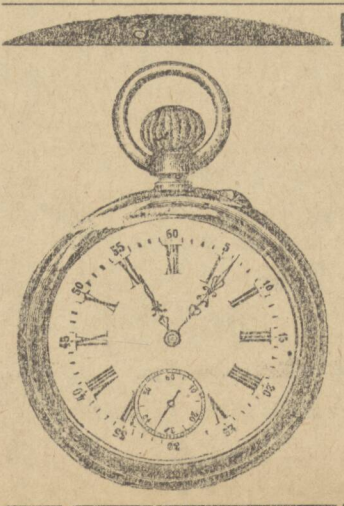

A. Skrzetuski,

zegarmistrz,

Jerzyce-Poznań W. 6.

Wielka Berlińska ul. 52.

Na życzenie spłata ratami

Baczność! Baczność!

Otwarcie

jutro w poniedziałek, dnia 21-go tego miesiąca.

P. P.

Niniejszem mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności miasta **Poznania** i okolicy iż z dniem **21**-go **b. m.** otwieram

przy Starym Rynku 72, I piętro
(obok Banku Przemysłowców)

skład garderoby męzkiej
i dla chłopców.

Wykonanie podług miary także na odpłatę.

Polecając moje przedsiębiorstwo łaskawym względom, ręcząc za rzetelny wyrób i usługę, przy nader umiarkowanych cenach, kreślę się

Z wysokim szacunkiem

Zefiryn Wiśniewski.

Baczność! Baczność!

I^a prawdziwe tureckie powidła
funt 25 fen.
II^a prawdziwe tureckie powidła
funt 18 fen.
w oryginaln. beczkach około 3 centn.
stosunkowo taniej
poleca
J. N. Leitgeber, Poznań.



Tylko znaczek



„pierścień ze strzał"

daje rękojmią za prawdziwość

Lanolino toaletow. kremu lanoliny.

Żądajcie jedynie

kremu lanoliny z pierścieniem ze strzał

odrzucając naśladownictwa. (284)

Fabryka lanoliny Martinikenfelde.

„Italia"

pierwsza poznańska fabryka makaronów włoskich

podaje do wiadomości Szanownej Publiczności, że otworzyła przy **ulicy Szkólnej nr. 15** w narożnej kamienicy ulic Nowej i Szkólnej — wchód z ulicy Szkólnej — **skład hurtowny i detaliczny** i poleca się względom odbiorców.

August Tucholka,
właściciel fabryki.

Poszukuję pożyczki

25,000 mk.

na pierwszą hipotekę posiadłości wartęści 60,000 mk. położoną na wsi przy mieście. Zgł. do eksp. Wielkopolanina pod nr. **5816.**

Sklep piwa poszukuje się do wynajęcia od 1. 1. 1902. dla małego hurtownego interesu piwa. Oferty z podaniem ceny uprasza się złożyć w ekspedycyi Wielkopolanina pod nr. **5824.**

Kiszoną kapustę

ctr. **3,50 mk.**, beczka zawier. cr. 2½ ctr hurtownie i detalicznie.

St. Osuszkiewicz,
Rybaki 29, handel kolonialny.

Używana mocna

rolwaga

jest za cenę wartosciową d. sprzedania. (5786

Max Kuhl, Poznań.

Tanie **wozy robocze, bryczki** na resorach, **ofnerki**, jako też ich reparacye, wykonuję prędko i tanio. (5823

J. Etmański,
Poznań, Wielkie Garbary 25.

Ul. Następcy do tronu 26/27: piękne **mieszkania** o 2-5 pokojach z łazienkami itd., 3 składy, 1 skład kolon.; zgłosz. do p. Wilczyńskiej, ul. Zielona nr. 2.

Panna do bufetu

w cukierni z odpowiedniem wykształceniem, dobrze polecona, biegła w rachunk. i w języku polsk. i niemieckim, która już w cukierni pracowała, potrzebna od 1. 11. r. b. Zgłoszenia z dołączeniem fotogr., którą się zwraca, do eksped Wielkop. pod nr. 5748.

Panna poszukuje miejsca za **sprzedawaczkę** w jakiejkolwiek branży od zaraz lub od 1. 11. r. b. Zgłoszenia przyjmuje eksped. Wielkop. pod nr **5768.**

Potrz. zaraz: **Ekonom** ż. na 80 t. i dep. **Gospodyni** w star. wieku do sam. pana. **Ogrodnik** k. na 80 tal. Od N. Roku potrz.: **Ogrodnik** kaw. z usł. na 100 t. **Gospodyni** na 200 mk. **Służący** k. na 80 t. Osob. zgł., bez znaczka od dziś nikomu nie odp. Adres: **M. W. Karwat,**
Posen, Bäckerstr. 4.

Od 1-go listopada szuka się na prowincyą

panienki

nie za młodej, z dobrej rodziny, z skromnem i wymag. i wład. językiem niemieckim **do stroju i ekspedycyi.** Ofer. z dołącz. fotogr. przesł. należy do eksped. Wielkopolanina pod nr. **5814.**

Poszukuję od 1 stycznia 1902

praczki

umiejącej dobrze prasować.

Anna Mańkowska,
Rudki p. Szamotuły (Samter).

Ceglarza

do parowej cegieli, piec systemu Hertrampfa, dobrze polecanego z dokładną znajomością fachową, poszukuje od 1 stycznia 1902

I. Skutecki, Ostrów.

Potrzebny zaraz (5825

kucharz

znający się na ogrodnictwie, najchętniej kawaler.

Dom. Bahrendorf
p. Briesen W. Pr.

Dom. Złotniki p. Gonsawa poszukuje od **Nowego Roku samodzielnego**

ogrodowego

w średnim wieku z skromnemi wymaganiami na pensyą i tantyemę, (5807

Wymaga się kopii świadectw.

Ceglarz

żon. w średnim wieku, z kaucyą, posiad. chlub. świadectwa z długoletniej prakt. i szkoły ceglarskiej, znaj. się na wszelk. wyrobach ceglarsk. zwycz. i glazur., oraz i palenia we wszystk. konstrukcyach piecy ceglarskich, poszukuje posady zawiadowcy cegielni parowej. Zgł. do eksped. Wielkopolanina pod nr. **5808.**

Poszukuje się dobrego (5823

kowala

do samodzieln. prowadzenia warsztatu. Warunki dogodne.

Etmański,
Wielkie Garbary nr. 25.

Dom. Rogaszyce

per Ostrzeszów (Schildberg) poszukuje od Nowego Roku energicznego (5720

włódarza.

Do handlu kolonialnego i żelaza poszukuje od 1. 11. rb. dokładnie obeznanego (5744

pomocnika

z dobrem poleceniem.

I. Skutecki, Ostrów.

Ucznia do handlu korzennego i destylacyi poszukuje zaraz

R. Szczerkowski,
Poznań, Chwaliszewo nr. 33.

Ucznia

z odpowiedniem wykształceniem szkólnem przyjmie zaraz

W. Jarczewski, Kościan.
Handel korzeni, win i delikatesów.

Ucznia

z dobremi wiadomościami szkólnemi przyjmie od zaraz lub od 1. 11. r. b. (5734

I. Skutecki, Ostrów,
handel kolonialny i żelaza.

A. Denizot,

właściciel szkółek.
Poznań W. 3 — ulica Kolejowa 45
poleca:
Drzewa i krzewy owocowe szpalerowe, piramidalne, wysokopienne i t. d.
Drzewa i krzewy ozdobne do parków i ogrodów.
Drzewa alejowe. Wysadki na żywopłoty i t. d.
Cenniki ilustrowane gratis i franko.

Śrótowniki ang. „Rapid".

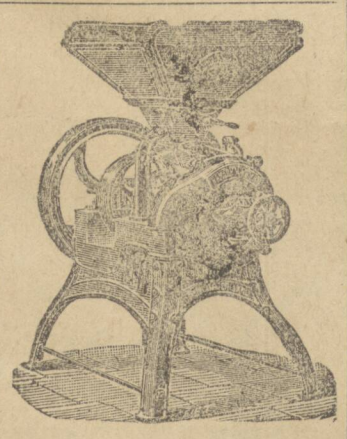

Przeszło 35,000 śrótowników „Rapid" jest w użyciu tak do manežowego jak i parowego obrotu. **Są one najlepsze, najprostsze i najsilniejsze. Śrótują wszelkie rodzaje zboża** i potrzebują bardzo mało naprawy i siły obrotowej. Obok śrótowników „Rapid" mam także na składzie śrótowniki i innych konstrukcyi **po bardzo przystępnych cenach.**

A. Bryliński,

Poznań, Rycerska ul. nr. 11a.
Telefon nr. 69.
Skład machin i narzędzi rolniczych
krajowego i zagranicznego wyrobu.
Wielki skład części zapasowych do pługów i machin rozmaitych konstrukcyi. Pracownia do napraw.

Swoje oryginalne papierosy „Noblesse"

w gilzach z najlepszej bibułki „Abadie", bez kleju
z ruską domieszką.

Powszechnie ulubione **Polakiewicza No. 3, 4, 5, 10 i 11**
Charkowskie
Dyrektorskie
Bezimienne No. I i II,
Prawnie zastrzeżone **Przemysłowe i Akademickie**
Wyborne Dubec Crémé
Turc-fort
Carola
Marynki i inne.

poleca
fabryka papierosów
F. Polakiewicza Nast.
W. Wasowicz.
Plac Wilhelmowski nr. 14.



Dobrze polujące fretki

po 8—10 mrk. Sieci za tuzin 6 marek. **Obroże** z dzwonkami po 50 fen. **Kagańce** po 1,00 mk, jak również wszystkie gatunki **kanarków, papug i ptaków** śpiewających zagranicznych poleca

C. Seiler, Poznań, św. Marcin 73.

Mój od kilkunastu lat istniejący (5578

handel strói i płaszczy damskich

zaopatrzyłam na sezon jesienno-zimowy w wszelkie nowości:
peleryny, płaszcze watowane, kabaty
dla pań, panienek i dzieci, jak również
wielki wybór kapeluszy ubranych i nieubranych
i wszelkie w zakres wchodzące artykuły.

Futrzane mufy, boa i czapeczki.

A. DEPCZYŃSKA,
Skład płaszczy i kapeluszy damskich, **ul. Jezuicka 12.**

jak najtaniej!

wielki wybór!

Słabość męzką,

skutki szczególn. tajnych grzechów młodości, oraz innych nadużyć. niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana

Dr. Retau's

Ochrona własna

Cena wydania polskiego 1 mk.

Cena wydania niem. 3 mk. Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męzką. Za nadesłaniem franko należytości otrzyma się książkę w kopercie franko przez Magazyn wydawnictw R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 21). W Poznaniu dostać można w księgarni **A. Spiro,** naprzeciw poczty. (6135

Pierze do pościeli.

1 **paczka** 10 funtów niedarte pierze gęsie, jak przychodzą od gęsi 13,50 mk.
1 paczka pocztowa 10 funtów darłego pierza za 10 mk.
1 paczka pocztowa 10 funtów pierza darłego lepszego 15 mk.
1 paczka pocztowa, 10 funtów pierza darłego lepszego białego po 20 mk. (5818
1 paczka pocztowa, 10 funtów pierza darłego, najlepszego białego po 25 mk.
1 paczka pocztowa pierza darłego bardzo dobrego, białego, delikatny towar wiejski za 30 mk. przesyłają franko za zaliczką

Matzdorff i Zerkowski,
Poznań (Posen).
Ulica Wroniecka nr. 24.
naprzeciwko D. Scherek Wwe.
Hurtowny skład pierza i puchu
Próby i cenniki darmo i franko

Artykuły kanalizacyjne

cementowe względnie **żelazne,** mianowicie **gulki podwórzowe, domowe** i **kuchenne,** zastósowane do gulików w ulicach podług patentutów systemu Geigera, ma zawsze na składzie (4122

A. Krzyżanowski,
Poznań, ulica Piaskowa 10.

Sieci, ślępy,
skrzydlaki (5450
gotowe po najtańszych cenach.
Scheding-Bittner,
teraz **Tucholka,**
Poznań, ulica Szeroka nr. 21.

Dwa domy murowane, oraz nowo wybudowana murow. stajnia z chlewami z 1 mrg. ogrodu owocowego, w dużej wsi, gdzie szkoła poczta w miejscu, mam zaraz na sprzedaż. (5818

Zgłoszenia przyjmuje
Jan Król,
Koppelmühle p. Daszewice.

Wiatrak

dwugankowy, do tego 4 mg. roli lub też na rozbierkę mam zawiar z wolnej ręki sprzedać z powodu innego przedsiębiorstwa. Cena podług umowy. Poczta i stacya kolei w miejscu. (5799

Teofil Kielczewski,
Łopienno.

Cegielnia

10 mórg **dobrej gliny,** parowa prasa, 2 piece polne, budynki dobre pod papą i dachówką, jest do sprzedania. Wpłaty potrzeba 10—12 tysięcy marek. Bliższych wiadomości udzieli kupiec p. **E. Neymann** w Śremie (Schrimm).

Sprzedaje codziennie, aby uprzątnąć, po najtańszych cenach sosnowe i brzozowe **klafty.** jako też **drzewo porządkowe.**

Driemel, leśniczy, Chojnica p. Złotnik.

Kilka (5754

kamienic

korzyst. do nabycia przez firmę:

W. Chybki & Co.
Poznań, Wielkie Garbary nr. 3.

Piekarnia w ożywionem położeniu, w okolicy Poznania, jest od każdego czasu pod korzystnemi warunkami do wydzierżawienia. Oferty do ekspedycyi Wielkopolanina pod nr. **5794.**

Handel wiktualny

ze sprzedażą mleka każdego czasu do sprzedania z powodu innego przedsiębiorstwa. Zgł. do eksp. Wielkopolanina pod nr. **5810.**

Mała **restauracya** tzw. Speisewirtschaft jest z powodu wyjazdu zaraz lub od 1. 1. 02. tanio na sprzedaż Św. Marcin 55.

Maszyna taśmowa t. zw. Bandsäge, Fresmaszyna i Bohrmaszyna tanio na sprzedaż. St. Widermański, W. Garbary 43.

Spis książek nakładowych i w większej ilości nabytych

Drukarni i Księgarni nakładowej Fr. Chocieszyńskiego,

POZNAŃ, ulica Wodna nr. 15.

Wyszedł z druku:

„Śpiewnik Wielkopolski“

zawierający:

pieśni patryotyczne, narodowe, polonezy, kujawiaki, krakowiaki, mazury, pieśni obyczajowe, miłosne, weselne, towarzyskie, akademickie, pasterskie, żydowskie, myśliwskie, dziadowskie arye, duety, dumki, piosnki krotochwilne, oraz wyjątki z oper, operetek i wodewilów

ułożył

W. Lassota.

Poznań.
Nakładem i drukiem Franciszka Chocieszyńskiego.
1900.

„Śpiewnik Wielkopolski“ jest jednym z najobszerniejszych śpiewników polskich a przytem najtańszy; zawiera bowiem stron 296. Zamieszczone są w nim najpiękniejsze i najulubieńsze pieśni nasze. **Śpiewnik Wielkopolski** powinien się znajdować w każdym domu polskim, w każdej chacie polskiej, dla tego naznaczyliśmy tak nizką cenę. Cena **„Śpiewnika Wielkopolskiego“** wynosi za egzemplarz tylko **50 fen.**, w opr. **60 fen.**, na porto dołączyć należy 10 fen. — Kto nadeśle **3 marki** otrzyma **5 egzempl. Śpiewnika Wielkopolskiego** z oprawą franko. Za nadesłaniem **5 marek** wysełamy

10 egzemplarzy opr. franko.

Fr. Chocieszyński,
Poznań, ulica Wodna nr. 15.

Książki treści religijnej, książki do nabożeństwa, pieśni kościelne.

* **Cuda i łaski Najśw. Maryi Panny Borkowskiej na Zdzieszu.** Ze starej kroniki wypisał i wydał z dodatkiem najpotrzebniejszego nabożeństwa Eleuteryusz Siedziński. Str. 239 i 48. Poznań, 1888. Cena egz. brosz. 50 fen. oprawn. 60 fen.

Chwała Boża. Zbiór nabożeństwa katolickiego, mieszczący w sobie dwa sposoby słuchania Mszy św. Poznań 1884. Stron 672. Cena egzempl. oprawn. w płótno z wyciskami 1,50 mk.

Zamiast 40 marek
tylko 15 marek.

Szczeble do nieba

przez
F. Klonowskiego,

czyli **zbiór pieśni z melodyami w kościele rzymsko-katolickim** od najdawniejszych czasów używanych.
Dwa tomy. 1612 stron.

Zegarek czyśćcowy, zawierający codzienne nabożeństwo za dusze w czyśćcu cierpiące, oraz modlitwy o uproszenie śmierci szczęśliwej. Wydanie V. Poznań, 1887. Str. 72. Cena 50 f., opr. 60 fn.

Pieśni kościelne najbardziej używane wydał Ks. Józef Surzyński. 86 str. C. egzpl. tylko 20 f.

Poemata, zbiory wierszy rozmaitych oraz pieśni.

* **Pieśni weselne** dla młodzianów i drużbów, przez Józefa Chociszewskiego. Wydanie VIII pomnożone. Poznań, 1900. Str. 96. Cena 30 fen.

Rożyczka, czyli dramat w Zakopanem, przez Iry. Poznań 1893. Stron 69. Cena 1 mk.

Skarby rozumu i serca

myśli i zdania wyjęte z naszych pisarzy
zebrał
Stanisław Wegner.

Zawiera myśli, zdania itd. wyjęte z kilkuset pisarzy polskich. Cena egzemplarza broszurowanego **2 mrk.**, w ozdobnej oprawie, wykonanej według rysunku prof. Fritschiusa **3 mk.** ze złoconym brzegiem.

Dzieła naukowe, monografie, słowniki, heraldyka.

Afryka i niewolnictwo, napisał J. M. K. Poznań, 1889. Str. 34. Cena 20 fen.

Andrzej Towiański, jego cele polityczne i socyalna religia. Napisał X. Feliks Różański. Poznań, 1882. Str. 228. Cena 2 m.

Iwan Turgeniew i jego dzieła, napisał Stanisław Wegner. Poznań 1883, str. 55. Cena 1 mk.

* **Listy Zygmunta Krasińskiego** do hr. Montalamberta i A. Lamartina Poznań, 1881. Str. 47. Cena 50 f.

Obrazek historyczny Mielżyna i kościoła paraflalnego w Mielżynku. Napisał X. Hilary Koszutski. Poznań 1887. Str. 211. Cena 60 fen.

* **Piśmiennictwo polskie,** w życiorysach naszych znakomitszych pisarzy przedstawione. Dla ludu polskiego i młodzieży ułożył Józef Chociszewski. Wydanie III z 30 rycinami. Poznań 1893. Cena 1,60 mk.

Podróż do Warszawy. Napisał St. K. Poznań 1889. Str. 134. Cena 1,00 mk,

Racławice i Szczekociny. Zestawił Leon Wegner. Wydanie II. Poznań 1891. Str. 80. C. 60 f.

Wiek XVI czyli dzieje odkryć, politycznych przeobrażeń i reformacyi. Skreślił dr. fil. Stan. Karwowski. Str. 452. Cena 2 m.

Powieści historyczne dla ludu i młodzieży:

Tajemnica królowy (z czasów Bolesława Chrobrego). Cena 80 f.

Ostatni z Piastów. Powieść historyczna z XIV wieku. Poznań 1900, str. 141. Cena 1 mrk.

Wśród burz i gromów. Powieść historyczna z czasów Władysława Łokietka. Poznań 1900, str. 156. Cena 1 mk.

Krew królewska. Powieść historyczna z czasów Władysława Warneńczyka. Poznań 1900. Cena 60 fen.

Matka królów. Powieść historyczna z początków XV wieku. Poznań 1900. Cena 80 fen.

Królowa Jadwiga. Powieść historyczna z końca XIV wieku. Poznań 1900. Cena 60 fen.

Złote czasy. Powieść historyczna z czasów Zygmunta Starego. Poznań 1900, str. 86. Cena 60 f.

Pan Czurylło. Powieść historyczna z czasów Zygmunta Augusta. Poznań 1900, str. 108. Cena 80 fen.

Pod katowskim toporem. Powieść historyczna z czasów Stefana Batorego. Poznań 1900, str. 116. Cena 80 fen.

Walka o koronę. Powieść historyczna z XVIII wieku. Poznań 1900, str. 95. Cena 60 fen.

W oprawie zwyczajnej każda powieść o 20 fen. Nabywający wszystkie te dziesięć powieści płaci tylko **5 mk.** bez oprawy, a w **ozdobnej oprawie w całe czerwone płótno,** z wyciskami złotemi wszystkie te dziesięć powieści kosztują **tylko 6 marek.**

Dziełka historyczne.

Historyczno-humorystyczne obrazki z roku 1863. Napisał W. Z. Poznań 1892. Cena 50 f. **Obrazki z roku 1863** [obrazków część II] i **Drygas-Syberya** [obrazków część III] Poznań 1892. Cena 50 f.

Józef Struś, lekarz poznański, obrazek historyczny z XVI wieku napisał Stanisław Wegner. Poznań 1884. Str. 62. Cena 30 f.

* **Mała historya polska** przez Józefa Chociszewskiego. Wydanie V, poprawione, pomnożone i 26 obrazkami ozdobione. Poznań, 1900. Stron 96. Cena 30 fn.

Rys historyczny powstania w puszczy białowieskiej w r. 1831. Skreślił Piotr Szretter. Stron 82. Cena 50 fen.

Stanisław Poniatowski, kasztelan krakowski, ojciec Stanisława Augusta p. Klemensa Kanteckiego w dwóch tomach. Poznań 1880. Tom I. str. X. 232; tom II. stron 137 i CIV. Cena 2 m.

Dziełka ekonomiczne i polityczne.

Gospodyni doskonała, czyli Przepisy utrzymania porządku w domu i zaopatrzenia go we wszystkie przyprawy, zapasy apteczkowe i gospodarskie, tudzież hodowania i utrzymywania krów, cieląt, świń, indyków, kur, kaczek, gęsi itd., co do użytkowania owoców i jarzyn, oraz tajemnice gospodarskie wedle sposobów najlepszych i najtańszych, wypróbowanych przez doświadczone gospodynie, wraz z „Dodatkiem“, zawierającym o praniu i prasowaniu bielizny materyi kolorowych, firanek itd. Poznań 1899. Wydanie drugie poprawne i powiększ. Str. 164. Cena brosz. 75 f., z oprawą 1 m.

* **Gospodarz** przez Ign. Łyskowskiego. I. Rolnictwo. II. Hodowla i choroby koni, bydła, owiec, trzody chlewnej i ptactwa. III. Ogrodnictwo. IV. Pszczelnictwo i t. d. Wydanie 10. Str. 447. Cena 1,60 mk. w oprawie.

Nasze prawa pod zaborem pruskim. Zestawił Fr. Xaw. Tuczyński. Poznań 1883. Stron 69. Cena 50 fen.

Praktyczna kucharka czyli tanie i praktyczne przepisy przyrządzania wszelkich potraw, mięsiw, ryb, wędlin, sosów, zup, jarzyn, ciast zwykłych i wielkanocnych, strucli, legumin, soków, konfitur, galaret, tortów, lodów, wraz z dodatkiem zawierającym sposoby robienia kiszek i salcesonów, oraz przygotowywania rozmaitych wódek i likworów. Poznań 1897. Str. 143. Cena 75 fen., z oprawą 1 mk.

Pszczoły w zimie. Obchodzenie się z niemi odpowiednio do ich natury i ich pielęgnowania. Tłómaczył A. Chełmiński. Str. 34. Cena 30 fen.

Podręcznik dla pszczelarzy, zawierający najważniejsze zasady, nauki i reguły pszczelnictwa, według 16 rozdziałów zestawiony przez B. Michaelisa, przełożył A. Chełmiński. Cena 30 fen.

Dramata i komedye.

Co Pan sądzisz o Rosyi? komedya w 1 akcie (4 mężczyzn 2 damy) przez Wojciecha Simona. Cena 60 fen. (Bardzo zabawna.)

Dwaj roztargnieni, krotochwila w 1 akcie z niem. Aug. Kotzebuego, przerobiona przez L. i S. (wyborna i pełna humoru sztuka z popisowemi rolami dla 3 panów i 1 damy, nieoceniona rzecz dla teatrów amatorskich). Poznań. Cena 80 fen.

Gwałtowna miłość komedya w 1 akcie przez W. Simona (3 panów 2 damy). Cena 80 fen. (Bardzo zabawna.

Kapitan jakich mało. Fraszka sceniczna z czasów powstania 1863 r. przez J. S. Poznań, 1884. Stron 28. Cena 25 fen.

Podróż pantofla krotochwila w 3 aktach przez Wojciecha Simona i Marcelego Trapszę. Cena 1,50. (Szczególniej polecenia godna dla teatrów amatorskich).

Przewodnik dla zakochanych, Krotochwila w 1 akcie Wojc. Simona. (Sztuka nadzwyczaj wesoła z doskonałemi rolami dla 4 panów i 2 dam.) Poznań, 1892. Cena 80 fen.

Szlachta czynszowa, komedyo-opera w 1 akcie przez Jana Nepom. Kamińskiego, Poznań, 1890. Cena 80 fen.

Powieści i nowele.

Bigos z kiełbasą, zbiór powieści i opowiadań ludowych. Poznań 1901. Str. 154. Cena 60 f.

Bojomir, czyli zaprowadzenie chrześcijaństwa w Łużycach. Napisał J. Chociszewski. Poznań, 1888. Str. 191. Cena 60 fen.

Dziedzic Secemina, powieść historyczna z XVII wieku przez A. Wieniarskiego, str. 35. Poznań 1901. Cena 20 fen.

Djabeł w domu, powieść przez A. Wieniarskiego, str. 28. Poznań 1901. Cena 10 fen.

Jak to w Poznaniu bies porwał Szweda. Powieść z czasów najazdu Szwedów na Wielkopolskę w XVII wieku. Poznań 1900, str. 25. Cena 20 fen.

Jan Sobieski, król polski i obrońca chrześcijaństwa Powieść historyczna z czasów odsieczy Wiednia. Poznań, 1883. Str. 164. Cena 75. fen.

Jan z Tęczyna. Powieść historyczna przez J. U. Niemcewicza. Tom I Str. 221. Cena 60 fen. Tom II Cena 60 fen.

Kto się chce uśmiać i zabawić,

ten niech kupi sobie co tylko wyszłą w **czwartem wydaniu** powieść:

„Kasper Pokraka“

Sowizdrzał Polski.

Żywot największego figlarza jaki żył na bożym świecie.

Spisany przez
Franciszka Xaw. Tuczyńskiego.

W powieści tej opisane są wszystkie figle i przygody, jakie „Kasper Pokraka,“ Sowizdrzałem polskim zwany, płatał w **Smorgoniach,** w **Brodach,** w **Krakowie,** w **Galęzewie,** w **Poznaniu, Gnieźnie, Swarzędzu, Skokach, Wągrowcu, Antoniewie, Bydgoszczy, Kotlinie itd.**

Cena 75 fen.,

z franko przesełką **85 fen.**, opraw. **1 mk.**, z franko przesełką **1,10 mk.**

Krwawa głowa, powieść z wypadków galicyjskich z r. 1846 przez Xaw. Tuczyńskiego, str. 21. Poznań 1901. Cena 10 fen.

Skiba i Ostoja powieść współczesna przez W. Przybyszewskiego. Cena 60 fen.

Krewni. Powieść przez Józefa Korzeniowskiego. Poznań, 1897, 4 tomy. I str. 125, II str. 134. III str. 146, IV str. 179. Cena 2,50,

Lekarz obłąkanych. Przez autora Rodziny Lanquierów i Odźwiernej z Affortville. Przekład z francuzkiego. Poznań, 1896. Str. 752. Cena egz. nieopr. 2,50 mk. opr. 3,00 mrk.

Miłość a pieniądz, powieść przez A. Milewską. Cena 50 fen.

Najciekawsze powieści z Tysiąca i jednej nocy, czyli Opowiadania sułtanki. Wydanie II Poznań 1893. Str. 175. Cena 75 f. W oprawie 1 mk.

Na tle małego miasteczka. Powieść przez Anielę Milewską. Poznań. Cena 50 fen.

Ofiara nihilistów. Powieść humorystyczna. Poznań, 1884. Str. 86. Cena 50 fen.

Piotr Krempa. Powieść histor. z czasów Bolesława Smiałego. Poznań, 1884. Str. 130. Cena 50 f.

Pisma Xiędza Kanonika Krzysztofa Schmidta. Tom I. Róża z Tannenbergu. Cena 50 fen.
— Tom II. Henryś z Eichenfelsu. Węglarz z Walencyi. Cena 50 fen.
— Tom. III. Wigilia Bożego narodzenia. Cena 50 fen.
— Tom IV. Eustachiusz. Cena 50 fen.
— Tom V. Koszyk kwiatów. Cena 50 fen.
— Tom VI. Bolesław. Cena 50 fen.
— Tom VII. Krzyżyk drewniany. Krzak róż. Cena 50 fen.
— Tom VIII. Dobry Franuś i zły Kostuś. Cena 50 fen.
— Tom IX. Starzec z gór. Jajka wielkanocne. Cena 50 fen.
— Tom X. Młody pustelnik. Cena 50 fen.

Cena wszystkich 10 tomów bez oprawy 4 mk., w ozdobnej oprawie w całe płótno czerwone z wyciskami złotemi tylko 5 marek. Piękny podarek gwiazdkowy dla młodzieży.

100 najcelniejszych powiastek

X. kanonika Schmidta.

Stron 100. Poznań 1901.
Wydanie drugie z obrazkiem

Cena **60 fen.,**
w oprawie **80 fen.**

Przez ciernie i głogi. Powieść przez Fr. Xaw. Tuczyńskiego. Poznań 1899, str. 189. Cena 1 m.

Przypadki Robinsona Kruzoe. Opracował Fr. Xaw. Tuczyński. Poznań, 1889. Cena 50 fen.

Pułk czwarty (1831) powieść historyczne przez Wł Jagielskiego, Poznań 1901. Wydanie drugie, str. 112. Cena 75 fen.

Pustelnik z Czarnej Doliny. Powieść z czasów konfeder. przez Fr. Ksaw. Tuczyńskiego. Poznań 1896. Str. 118. C. w opr. 1 mk.

Rinaldo Rinaldini, sławny dowódzca zbójców. Wydanie IV. Poznań 1899. Str. 166. Cena 60 f.

Spekulant. Powieść Józefa Korzeniowskiego. Poznań, 1896. Cena egz. 75 fen., opr. 1 mrk.

Szwedzi w Poananiu, powieść historyczna z XVII wieku przez Bibiannę Moraczewską, str. 47. Poznań 1901 Cena 30 f.

Tajemnica chaty wiejskiej, powieść przez Fr. Xaw. Tuczyńskiego. Poznań 1901. Str. 175. Cena 1 mk.

Trzy lata pomiędzy arabskimi korsarzami, (wydanie drugie) Poznań, 1890. Str. 156. C. 60 f.

Wernyhora, wieszcz ukraiński. Powieść z czasów buntów hajdamackich. Opr. Fr. X. Tuczyński. Poznań 1896. Str. 152. C. 75 fen.

Wina i pokuta, powieść przez A. Wieniarskiego, str. 48. Poznań 1901. Cena 20 fen.

Za wiarę i ojczyznę. Powieść przez Aera. Poznań 1836. Stron 157. Cena 75 fen., w oprawie 1 m.

Zbójcy w górach Kalabryjskich, powieść. — Wydanie III. Poznań, 1891. Str. 85. Cena 60 f.

Zmartwychwstanie z trumny powieść z. r. 1863-go przez Chorma. Cena 20 fen.

Boża chłosta, powieść historyczna z czasów napadu Tatarów na Polskę w 1241 r. C. 30 f.

Wielki Deklamator Polski.

(Skarbiec poezyi polskiej).

Wybór poezyi religijnych, narodowych, historycznych, lirycznych, humorystycznych itd. najznakomitszych naszych pisarzy, stósownych do deklamacyi w kółkach rodzinnych, na zebraniach towarzyskich, na uroczystych obchodach, na wieczornicach, dla starszych i młodzieży zebrał W. Lassota. Str. 224. Cena 90 fen., w oprawie 1,10 mk., z przesyłką 1,30 mrk.

Dzieło to zawiera najpiękniejsze poezye najznakomitszych pisarzy polskich.

Zbiorki krotofilne.

* **Aż do rozpuku,** zbiór gawęd wesołych, opowiadań i powiastek Poznań 1900. Cena 30 f.

Bukiet najcieszniejszych powiastek dla śmiechu i zabawy przez Fr. Xaw. Tuczyńskiego. Wydanie drugie powiększone. Poznań, 1886. Str. 82. Cena 40 fen.

* **Opowiadania o zbójcach,** strachach, czarach, o zaklętych skarbach i o podobnych niezwykłych sprawach. Poznań 1889, str. 80. Cena 40 fen.

Sennik dla zabawy, porządkiem abecadłowym ułożony. Poznań, 1889. Str. 32. Cena 20 fenyg.

* **Sowizdrzał polski,** czyli zbiór uciesznych i dowcipnych powiastek, anegdot, dykteryjek, figli i żartów, z liczn. rycinami. Poznań 1889, str. 80. Cena 30 fen.

Ucieszne przygody, dowcipy i figle Chłopka-Roztropka, opowiedział Hermenegildus Łapa. Poznań 1901. Cena 20 fen.

* **Wesoły czarodziej,** zbiór ciekawych sztuk czarodziejskich, magicznych, fizycznych, chemicznych i t. d. zebrał J. Chociszewski. Cena z oprawą 60 f.

Dziełka ludowe, elementarze, kalendarze, podręczniki, czasopisma.

„Biblioteka Powieści“, pismo tygodniowe, redagowane przez Stanisława Wegnera.
Rocznik III. Poznań 1898, str. 640. Cena w opr. 4.50 mk.
Rocznik IV. Poznań 1899, stron 640. Cena w opr. 4,50 mk.
W każdym roczniku „Biblioteki Powieści“ mieszczą się nader interesujące powieści oryginalne i tłómaczone; każdy rocznik zawiera kilkanaście powieści. Za nadesłaniem 8 mrk. przesełamy dwa te roczniki franko.

* **Elementarz Polski Poznański** ułożony podług mięszanej metody pisania i czytania; opartej na głosowaniu. Wydanie nowo przez autorów przejrzane i poprawione. Cena z oprawą 30 f.

* **Kalendarz Maryański** na rok Pański 1902. Roczn. XVI. C. 60 f.

* **Nowy Kalendarz Poznański** polsko-katolicki na rok przestępny 1902. Cena 50 f.

Podręcznik do pisania listów, w którym wyłożona jasno i treściwie nauka o pisaniu listów oraz liczne wzory tychże, jako też kwity, rewersy, rachunki, przepisy pocztowe, wpisy do imienników itd. z dodatkiem listownika dla dzieci. Poznań 1888. Str. 192. Cena 1 m., z opr. 1,25 m.

Najnowszy poradnik

do pisania

listów miłosnych

wraz dodatkiem zawierającym

toasty weselne, wpisy do imienników,

oraz

pieśni miłosne.

Poznań 1900.

Cena 60 fenigów.

Przemówienia przy uroczystościach weselnych i chrzcinach. Zbiór wierszy, toastów, przemówień i życzeń dla uprzyjemnienia godów weselnych z uwzględnieniem uroczystości srebrnego i złotego wesela. Zebrał Józef Chociszewski. Poznań 1891. Stron 96. Cena 50 fen.

Róże i niezapominajki. Książeczka dla serc kochających, a szczególnie dla narzeczonych, zawierająca rozmowę kwiatami, opowiadania, rady i wskazówki dla młodzieży płci obojga, oraz wybór wierszy dla rozrywki wesołych kółek towarzyskich, zebrał J. Chociszewski. Wydanie IV. Str. 128. Poznań 1900. Cena 75 fen.

„Pasieka“

pismo poświęcone pszczelnictwu postępowemu, podaje wskazówki jak hodować pszczoły, jak wyciągnąć z nich największe korzyści. „PASIEKA“ zaznajamia czytelników z najnowszemi ulepszeniami, doświadczeniami i wynalazkami w dziedzinie pszczelnictwa. Przedpłata na poczcie wynosi

ćwierćrocznie 50 fen.

Na poczcie zapisana jest „PASIEKA“: Zeitungspreisliste, Abtheilung 2 t. 96. „PASIEKA“ zapisana wprost ekspedycyi przesełana pod opaską kosztuje **2,00 mk.** rocznie. Leży wiec w interesie pszczelarzy, zapisywać „PASIEKĘ“ jak najliczniej.

Redakcya i ekspedycya „Pasieki“
Poznań, ul. Wodna nr. 15.

Polskie tańce

na skrzypce

zawierają najpiękniejsze mazury-polki, polonezy, galopy, krakowiaki i kujawiaki: **Moniuszki, Lewandowskiego, Ogińskiego, Łady, Kątskiego, Osmańskiego, Lipińskiego, Winnickiego, Paderewskiego** itd. 2 tomy. Cena tylko **2,20 mk.**

Nuty na fortepian!!!

101 tańców za 3 marki!!

na fortepian na **dwie ręce** w łatwym układzie, zawierających **44** walce, **21** marszy, **7** galopad, **10** polek, dalej polki mazurki, kontredanse, lansiery, gawoty itd. najznakomitszych kompozytorów. Cena **tylko 3 mk.** z przesełką franco **3,20 mk.**, przez zaliczkę **3,40 m.**

Wybór powinszowań

na wszystkie uroczystości familijne wierszem i prozą, z różnych autorów zebrany.

Wydanie drugie znacznie powiększone. Str. 88. Poznań 1901.

Cena **50** f., w oprawie **60** f.

Dziełka oznaczone *) są nabyte w znaczniejszych ilościach. — Zamawiający raczą nadesłać na **porto** przy 1 lub 2 książkach **10 fen.**, przy zamówieniu więcej książek bliżej jak 10 mil do Poznania **25 fen.**, dalej jak 10 mil **50 fen.**, poczem przesełka nastąpi odwrotną pocztą.